

1-52/2001



**Piękne nagrody
Odłot w rozwój
Bądź Małyszem
Czyniący dobro**

KONTAKTY

51-52 (1103-4) 23-30 GRUDNIA 2001 CENA 3,50 zł

Właśnie Ojciec kiwa na Mamę,
że już weszła Gwiazdka na niebie,
że czas się dzielić opłatkiem,
więc wszyscy podchodzą do siebie
i serca drżą uroczyście,
jak na drzewie przy liściach — liście...



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

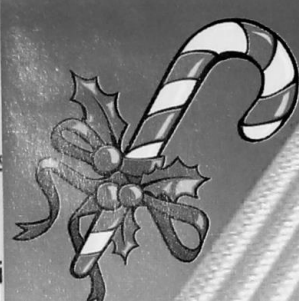
51>

9 770208 684005



PROFIL CZYNI MISTRZA

SYSTEMY ŚCIAN DZIAŁOWYCH



ULTRASTIL®
NA TYM STOI RIGIPS

**ZDROWYCH I SPOKOJNYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
WSZYSTKIM NASZYM KLIENTOM
I PRZYJACIOŁOM**

ŻYCZY



**KUPON 5%
RABATOWY**

NA PRODUKTY FIRMY RIGIPS

PRZY ZAKUPIE POWYŻEJ 1 000 zł
UPOMINEK OD FIRMY RIGIPS



18-402 Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (0-86) 218-82-88, tel./fax 218-03-60

0 801 328 788



Rigips

Zadbaj o ciepło domowego ogniska



Regionalny Dystrybutor olejów opałowych i paliw Rafinerii Gdańskiej SA

PBH „MARPOL”
STACJA PATRONACKA
ŁOMŻA

ul. NOWOGRODZKA 274

Zamówienia: 24h

tel. (0-86) 216-61-82

RGterm

OLEJ OPAŁOWY LEKKI

• ekologiczny • nowoczesny • wysokiej jakości

Tylko **RGterm** jest czysty
i filtrowany jak paliwa silnikowe



Rafineria Gdańska

**U NAS STAĆ CIĘ NA TAK
NISKIE RATY!**

**TERAZ PROMOCJA!!!
MOŻESZ ZAOSZCZĘDZIĆ
NAWET 7.500 PLN**

- plan ratałny od 112 do 250 miesięcy • najniższe raty
- koszt obsługi poniżej 6% rocznie

Dlaczego tak wiele osób skorzystało z naszej oferty?

- mamy uproszczoną procedurę bez zaświadczeń o zarobkach, bez umowy o pracę • u nas sam decydujesz o terminie spłaty

Jeśli potrzebujesz środków na remont mieszkania, zakup mieszkania, zakup działki, zakup gruntów rolnych

Powszechny Fundusz Finansowy „JAAL” zaprasza do biur:

O/Elbląg, ul. Stary Rynek 37/I, tel. (055) 6422235 do 36

O/Olsztyn, ul. Kard. St. Wyszyńskiego 5 „B”, pok. 100
tel. (089) 5344902, 5391062 w. 38

O/Łomża, ul. Bema 13, tel. (086) 2153540



TOYOTA

YARIS od 34.200 zł



**OC, AC, NW GRATIS
lub inna opcja
auto-alarm gratis (base)**

za 600 zł: felgi aluminiowe, chromowany wydech, spojler (terra, lura)

AUTO PARK, 15-620 Białystok, ul. Elewatorska 60, tel. (0-85) 662-70-70

AUTORYZOWANY DEALER TOYOTA MOTOR POLAND

• Salon: pon.-pt. 9.00-18.00; sob. 9.00-14.00 • Serwis pon.-pt. 8.00-17.00; sob. 9.00-14.00

Wszystkim
kierownicy ogłaszają się
w „Kontaktach”
trafnych decyzji
danych transakcji
icznych klientów

życzy
zespół redakcyjny



SZYSTKIM KLIENTOM
ORAZ
SPÓŁPRACOWNIKOM
KOMPLEKSU
GASTRONOMICZNO-
HOTELOWEGO
„BARANOWSKI”
ŻYCZYMY, ABY TEN
NIEPOWTARZALNY
I WYJĄTKOWY
CZAS ŚWIĄT
ŻEGO NARODZENIA
PŁYWAŁ RADOŚNIE
I POGODNIE
ATMOSFERZE POKOJU,
NOWY 2002 ROK
ZYNIÓŚ WSZYSTKO
CO NAJLEPSZE
BDARZYŁ TYSIĄCEM
YCH NIESPODZIANEK

DYREKCJA
RAZ PRACOWNICY
ELU BARANOWSKI
W PIĄTNICY



WIELE RADOŚCI, SPOKOJU I ZDROWIA
W CZASIE ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ SAMYCH SUKCESÓW
W NOWYM ROKU
ŻYCZA WSZYSTKIM KLIENTOM
PRZYJACIOŁOM
I WSPÓŁPRACOWNIKOM



Wanda i Tadeusz Wałkuscy
właściciele Hurtowni

*Życzenia spokojnych, pogodnych,
obfitych w prezenty Świąt Bożego
Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku -
wszystkim polskim rodzinom składa
Bank Gospodarki Żywnościowej S.A.
wraz z rodziną Integrum:*

- IntegrumKonto
- IntegrumMaax
- IntegrumDepozyt
- Integrum Firma
- e-Integrum
- TeleIntegrum
- Integrum BGŻ S.A.

www.integrum.pl

www.bgz.pl



ODDZIAŁ ŁÓDŹ ul. DWORNA 12 tel. 216-54-16

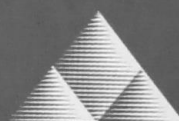
GRAJEWO ul. Woj. Polskiego 55

WYS. MAZ. ul. Ludowa 15

ZAMBROW ul. Woj. Polskiego 25

0 801 123 456*

*) całkowity koszt rozmowy jest równy cenie jednego impulsu za połączenie lokalne



BGŻ S.a.

fak. 914

**RODZINNEJ ATMOSFERY PODCZAS
ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ
WSZELKIEJ POMYSŁNOŚCI W NOWYM 2002 ROKU**



ZYCZA
ZARZĄD ORAZ PRACOWNICY

*W ten niepowtarzalny czas
Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Państwu
szczęśliwych, radosnych i pięknych
chwil w gronie rodzinnym,
a w Nowym 2002 Roku
wielu sukcesów i spełnienia
najskrytszych marzeń*



DOMEL
PRODUCENT OKIEN I DRZWI PVC-ALU

ŁOMŻA, AL. PIŁSUDSKIEGO 70 TEL. (086) 218 43 22

**WSZYSTKIM OBECNYM
I PRZYSZŁYM KLIENTOM
RADOSNYCH, ZDROWYCH
I SPOKOJNYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ SAMYCH SUKCESÓW
W 2002 ROKU**

życzy Radio Taxi Bis



RADIO TAXI

bis

☎ 96 23 ☎
☎ 216 97 97

0*800-10-10-30

bezpłatne
zamawianie
taksówek

I Ogólnopolski Otwarty Fundusz Mieszkaniowy



Jeszcze możesz zdążyć!

Jeśli jeszcze nie udało Ci się zdobyć pieniędzy na budowę, kupno, remont

Kończy się ulga budowlana

Jeśli nie masz środków finansowych,
aby zdążyć przed jej zakończeniem
PAMIĘTAJ

Nasza promocja jeszcze trwa!

Oferujemy kwoty od 10 tys. do 250 tys. zł

Gwarantujemy konkurencyjne oprocentowanie **4%** rocznie

Możesz spłacać nawet do 20 lat



RATY MIESIĘCZNE

W ROZSĄDNEJ WYSOKOŚCI NA

50 tys.	375 zł/m-c
100 tys.	750 zł/m-c
200 tys.	1500 zł/m-c

Decydując się TERAZ, otrzymasz BONUS — 1 rok spłaty bez odsetek!

Pamiętaj, za kilka dni może być za późno!

DZWOŃ!

Łomża, ul. Giełczyńska 10 tel. (0-86) 216-33-90

Ostrołęka, ul. Głowackiego 13 tel. (0-29) 764-85-44

**Z tym kuponem decydując się teraz
otrzymasz BONUS — 1 rok spłaty bez odsetek!
PAMIĘTAJ! za kilka dni może być za późno!**

KONTAKTY

TYGODNIK REGIONALNY
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Kozłowski,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Łaskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziński, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Wenanta Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)

tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5 a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56 a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

STudio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogon@csk.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótków.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

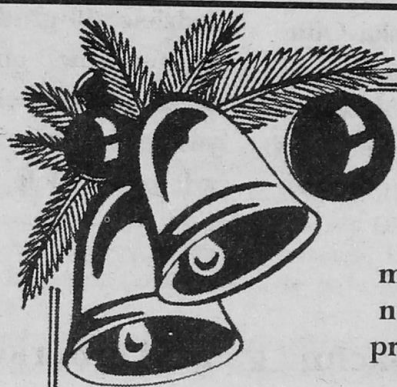
Nie mieści mi się w głowie, sam sobie nie dowierzam, że był czas, kiedy w Święta Bożego Narodzenia nie mogły ukazać się życzenia, zawierające słowa „Jezus”, „Chrystus”, „Matka Boża”. Ale też „Jahwe”, „Allah”. Ciężko je cenzura. Nie mieści się w głowie, nie dowierza się własnej pamięci, że tak mogło być, bowiem poczucie wolności jest w człowieku tak naturalne, oczywiste, bezwarunkowe, jak mrugnięcie powieką, oddech, myśl. Nie mieści się w pamięci, gdyż oto żyjemy w czasach, w których nie ma instytucji kneblujących wolność, są natomiast trzymające nad nią pieczę. Myli się jednak każdy, kto uważa, że zapisanie wolności w konstytucji, zniknięcie cenzury, gwarantuje prawdziwą wolność i swobodę wypowiedzi. Pomijam oczywiste ograniczenie wolności, gdy godziłaby w drugiego człowieka, bo wolnością nie jest. Są jednak inne, wielkie jej zagrożenie. Tuż przed Świętami stawałem w sądzie jako świadek. Prosta sprawa: pracownicy podejrzani o napisanie krytycznego listu o kierownictwie firmy zostali dyscyplinarnie zwolnieni. Uświadamia to, że nie trzeba cenzury, by zamknąć ludziom usta. Wystarczy strach przed utratą pracy, przed biedą, by człowiek zamilkł. A gdy milczą usta, milczą i sumienia. Gdy milczą sumienia, zło jest bezkarne. Bo nikt nagle „nie widzi” prywatnej korupcji, złodziejstwa, niesprawiedliwości.

Wolności nie da się zniszczyć cenzurą, ale też i obronić ją wyłącznie najsłabszymi deklaracjami. Trzeba jej strzec, jak kromki chleba dla dziecka, ojca, dziadka. Dlatego w sądzie, choć byłem tylko świadkiem, nie potrafiłem opanować tonów wzburzenia. Bo jeśli dziś pozwolimy, by kierujący nami zamknęli nam usta wobec ich poczynań, czyli by mogli czynić bez kontroli, a zatem bezkarnie, co chcą, jutro może zabraknąć chleba, a pojutrze ktoś zabroni, by w życzeniach z okazji Świąt Bożego Narodzenia mogły ukazać się słowa „Jezus”, „Matka Boża”, „Chrystus”...

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora



Zbliża się radosny czas
Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego 2002 Roku.

Z tej okazji pragnę złożyć wszystkim
mieszkańcom Województwa Podlaskiego
najserdeczniejsze życzenia, by spotkanie
przy wigilijnym stole było pełne szczęścia,
spokoju i miłości rodzinnej.

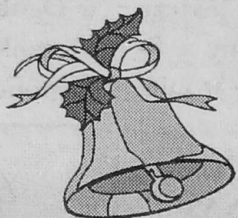
Zaś w Nowym Roku niech zdrowiem i
pomyślnością Łaska Pańska obdarza każdą
rodzinę w naszej Ojczyźnie
i Województwie.

Marszałek
Województwa Podlaskiego
Sławomir Zgrzywa

fax.9188



TOWARZYSTWO
FINANSOWE



Naszym obecnym
i przyszłym Klientom
życzymy Wesółych Świąt
oraz
wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku

Zapraszamy do Punktu Obsługi Kredytowej

Łomża, ul. Plac Kościuszki 1,
tel.: (086) 216-52-40.

Oferujemy:

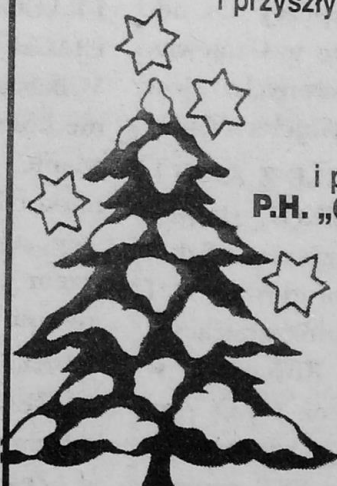
- > kredyt gotówkowy w 24 godz.
(do 3000 bez poręczyciela, niskie oprocentowanie)
- > atrakcyjny kredyt ratowy
- > współpracę
firmom usług. - handlowym i pośrednikom.



Zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego Roku
swoim obecnym
i przyszłym klientom

życzą

właściciele
i pracownicy
P.H. „GRYMAL”



fax.9121

KONTAKTY





4

W następnym numerze

Kolorowy kalendarz ścienny „Kontaktów”

CHOINKI JUŻ W SPRZEDAŻY. Ceny zależnie od wielkości: około 15 zł (1,5 m) do 40-60 zł (3-4 m).

ZIMOWA PRZERWA ŚWIĄTECZNA dla uczniów: od 23 do 31 grudnia 2001 r.

CZADEM ZATRUŁO SIĘ JEDENASTU POLICJANTÓW i pracownica cywilna Komisariatu Policji w Łapach. Komisariat posiada zniszczone ogrzewanie piecowe. Zatruci trafili do szpitala.

PIĘCIORACZKI, A DOKŁADNIE PIĘĆ BYCZKÓW, URODZIŁA KROWA w gospodarstwie Grzegorza Gąsowskiego we wsi Wojny Iz-

utworzenia w swojej szkole liceum o profilu akademickim.

BISKUP ŁOMŻYŃSKI STANISŁAW STEFANEK WYŚWIECIŁ PIERWSZE GABINETY zabiegowe w Centrum Rehabilitacji Leczniczej im. św. Rocha w Łomży, Caritas Diecezji Łomżyńskiej, które przejęło ponad rok temu obiekty stowarzyszenia „SKAR” przy ul. Rybaki.

PO RAZ PIERWSZY OD BYŁA SIĘ Łomżyńska Olimpiada Niepełnosprawnych. W hali Zespołu Szkół Technicznych rywalizowały drużyny reprezentujące ośrodki po-

cznych w Łomży. Szkoła od kilku lat nosi imię wybitnej polskiej uczzonej.

KONKURS KOŁĘD, PASTORAŁEK I INNYCH PIEŚNI bożonarodzeniowych dla solistów i zespołów organizuje gimnazjalne Publiczne Gimnazjum nr 8 w Łomży 21 grudnia (piątek) o godz. 13.30 w siedzibie szkoły przy ul. Księżnej Anny 18. Do wygrania atrakcyjne nagrody.

KWESTĘ ULICZNĄ DLA DZIECI organizuje Komitet Organizacyjny do Wspierania Potrzebujących przy Publicznym Gimnazjum nr 8 w Łomży w ostatnią tegoroczną niedzielę, 30 grudnia. Patronat honorowy objął biskup Stanisław Stefanek. Do łomżyńskiego gimnazjum dołączyli nauczyciele i młodzież

Znaki czasu

- Znowu przyjdzie Święty Mikołaj. Ponad 70 proc. Polaków zamierza kupić skromniejsze niż kiedyś prezenty gwiazdkowe i wydać nie więcej niż 300 zł.

- „Stan wojenny był złem. Niemożliwe jest wskazanie, kto strzelał, należy jednak dociec, kto wydał decyzję o strzelaniu. Potrzebujemy prawdy”, mówił w dwudziestą rocznicę stanu wojennego prezydent Aleksander Kwaśniewski. Ponad 60 proc. Polaków uważa decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego za słuszną.

- Dwadzieścia drukarni i firm poligraficznych wysłało do prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i przewodniczących wszystkich klubów parlamentarnych protest przeciwko drukowaniu w Niemczech i Holandii formularzy (320 mln stron) do narodowego spisu powszechnego. Druk za granicą zlecił Główny Urząd Statystyczny, sprawę tego przetargu bada NIK.

- Rząd przeznaczył 160 mln zł na dożywianie dzieci; gorące posiłki przez cały rok szkolny będzie dostawać około 700 tysięcy uczniów.

- Błędy ortograficzne zawierają deklaracje majątkowe dwóch posłów, doniósł „Super Express”. Tadeusz Motowidło (SLD) napisał, że jest przewodniczącym „związku” w kopalni i ma „samochud Volwage”, a Jan Łączny (Samoobrona) napisał, że jest na „ręce”

- „Przegiąłeś Belka, będzie rebelka”, protestowali studenci w całym kraju przeciwko rządowej propozycji zniesienia 50 procentowej ulgi na bilety PKP i PKS. W Polsce studiuje około

Niech się snuje kołęda... Niech pachną gałązki świerkowe...
Niech spokój, zdrowie i nadzieja zagoszczą
w Waszych domach

„Kontakty”

debne (gm. Szepietowo). Krowa imieniem Gerda nie przeżyła porodu. Ojcem sieroć jest byk z Bydgoszczy o imieniu Syndyk. Krowa była leczona na niepłodność. Jej dzieci ogrzewa teraz lampa. Grzegorz Gąsowski prowadzi specjalistyczne gospodarstwo mleczarskie.

Z BRAKU POLICJANTÓW DO KONWOJU, proces o wymuszanie haraczy od grajewskich przedsiębiorców i działanie w zorganizowanej grupie przestępczej nie odbył się w sądzie w Grajewie. Wśród oskarżonych jest miejski radny Wojciech Ch.

NAUCZYCIELE Z 33 ELITARNYCH SZKÓŁ skupionych w Stowarzyszeniu Szkół Twórczych, obradowali w I Liceum Ogólnokształcącym im. Tadeusza Kościuszki w Łomży. Dyrektor I LO Zygmunt Zdanowicz zaprezentował kolegom z SST projekt

mocy społecznej i warsztaty terapii zajęciowej z Łomży, Piątnicy i Długoborza.

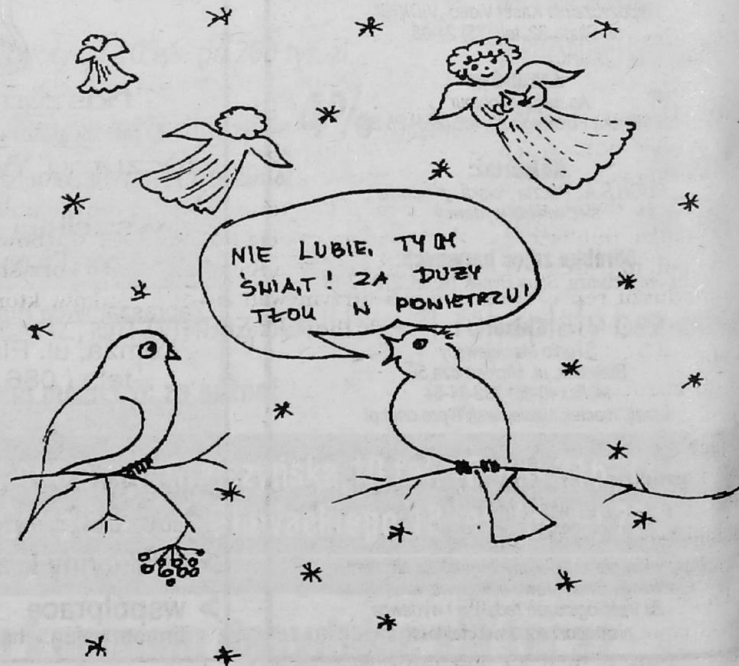
DRASTYCZNIE ZMNIEJSZONA MA BYĆ w przyszłym roku subwencja oświatowa jaka otrzyma samorząd Łomży, co pogłębi jeszcze ogromne już problemy z finansowaniem oświaty w mieście.

CZTERNASTOLETNI POLKA I KILKANAŚCIE CUDZOZIEMEK ZZA WSCHODNIEJ GRANICY PRACOWAŁY W AGENCJACH TOWARZYSKICH w Wilkasach i Zalesiu. Czerpanie korzyści z nierządu, ułatwianie prostytucji, handel narkotykami, w grupie przestępczej zarzucił prokurator trzem „towarzyskim biznesmenom”.

DRUGIE NA ŚWIECIE MUZEUM poświęcone Marii Skłodowskiej-Curie powstało w Zespole Szkół Techni-

gimnazjów w Czyżewie, Grajewie, Stawiskach i Sokołach.

NAJLEPSZA W ZABAWIE WIERSZEM: Emilia Łoszevska, uczennica piątej klasy Szkoły Podstawowej w Wygodzie, zajęła pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Piosenki i Recytacji Poezji Legionowej i Żołnierskiej.



KONTAKTY

GAZELE ROZWOJU

Zaledwie pięć firm z województwa podlaskiego zasłużyło na miejsce na liście „Gazeli Biznesu” przygotowanej przez gazetę „Puls Biznesu”. Ranking szereguje spółki notujące w danym roku najbardziej dynamiczny rozwój. Podlaskie „Gazele” to: LTL, „Przemysłówka” i „Bawi” z Białegostoku, „Agrocentrum” z Kolna i „Kruszbet” z Suwałk. Rok wcześniej notowanych było sześć podlaskich firm. Gorszego wyniku nie ma żadne inne województwo. Najwięcej dynamicznych podmiotów mają województwa mazowieckie, wielkopolskie i śląskie.

JEDYNA SZOPKA

Jedyna w regionie ruchoma szopka bożonarodzeniowa w kościele oo. Kapucynów w Łomży jak zwykle będzie cieszyć najmłodszych mieszkańców miasta od drugiego dnia świąt do 2 lutego. Jej konstruktor Bronisław Świerszcz dokonał przeglądu i napraw mechanizmu, jak to robi już od 40 lat. Tegorocznymi nowościami są postacie świętych związanych z zakonami franciszkańskimi oraz pocztówki, które będzie można kupić przy kościele.



*Zdrowych i spokojnych,
pełnych serdecznej atmosfery
Świąt Bożego Narodzenia oraz
szczęśliwego Nowego Roku*

życzą

Przewodniczący Rady Miejskiej
Artur Bałdowski
Prezydent Miasta
Jan Turkowski

BEZ KLASY I SUMIENIA

Im więcej dowiadujemy się o działaniu poprzedniego kierownictwa Podlaskiej Regionalnej Kasy Chorych, tym więcej mamy powodów do smutku. Nie dość, że Zarząd PRKCh nie potrafił zarządzać pieniędzmi ubezpieczonych, popychając powiatowe szpitale na skraj bankructwa; nie dość, że dwójce dyrektorów robiło kosztowne studia podyplomowe na pieniądze publiczne, dojeżdżając na zajęcia do Warszawy służbowymi autami, to jeszcze okazuje się, iż szefowie Kasy bez umiaru korzystali z funduszu reprezentacyjnego i otrzymywali zwrot wydatków, które wcześniej regulowali przy pomocy służbowej karty kredytowej.

Mniejsza o tych ludzi bez klasy i sumienia. Być może sądy zmuszą ich do zwrócenia nienależnych im pieniędzy. Oby tak było. Znacznie groźniejsze jest to, że zwykli ludzie otrzymali kolejny sygnał potwierdzający to, o czym od dawna są przekonani. Że wszyscy ludzie, którzy mają kontakt z publicznymi pieniędzmi, to malwersanci i złodzieje. Że każdy, kto zdobędzie choć odrobinę władzy, stara się wyrwać dla siebie jak najwięcej, nie przejmując się losem tych, dla których powinien pracować.

Potem pozostaje już tylko bezradnie patrzeć, jak te informacje wykorzystywane są przez radykalów i populistów, nawołujących do społecznego buntu przeciwko skorumpowanym elitom.

WIGILIA...

Wieczór wigilijny jest najbardziej uroczystym i wzruszającym wieczorem roku. Rozpoczyna święta Bożego Narodzenia, które jak żadne inne najchętniej spędzamy w gronie najbliższych.

Zawsze w dniu wigilii w domach panował duży ruch. Każdy chciał pomagać w przygotowaniach świątecznych. Krzątały się gospodynie, ojcowie, dzieci. W kątach izby ustawiano snopy 4 zbóż: pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa, aby w polu się darzyło.

Pod śnieżnobiałym obrusem kładziono siano dla przypomnienia rodzin Bożej Dzieciny w stajence. Gdy mieszkanie było przystrojone, wypatrywano pierwszej gwiazdy. Gdy ta zajaśniała, zbierali się rodzice, dzieci, goście przy wspólnym stole. Zostawiano jedno wolne miejsce, pamiętając o tych bliskich, którzy razem nie mogli spędzać świąt. Wspominano zmarłych członków rodziny. Nikt tego wieczoru nie powinien być opuszczony, smutny, samotny.

Ojciec (lub najstarsza osoba w rodzinie) rozpoczynał wieczerzę modlitwą.

Czytano opis narodzenia Jezusa według Ewangelii św. Łukasza. Każdy z domowników brał oplatek do ręki, dzielono się nim i składano życzenia. Przepraszano się wzajemnie, darowano urazy. Potrawy na wieczerzę wigilijną były postne, a ich liczba nieparzysta. Przyrządzano je z tego, co rosło w ogrodzie, sadzie, polu, lesie i żyło w wodzie. Jadłospis wigilijny ciągle zmieniał się i zależał od regionu kraju. Zasiadając do wieczerzy przestrzegano zasady, by liczba biesiadników była parzysta.

Czas po wieczerzy upływał na śpiewaniu kolęd. Do najbardziej popularnych należały: „Bóg się rodzi” Franciszka Karpińskiego, „W żłobie leży” Piotra Skargi.

Młodzież wykorzystywała wigilię dla wróżb. Która panna wyciągnęła największą słomkę siana spod obrusa, ta pierwsza miała wyjść za mąż.

Siano spod obrusa dawano bydłu i koniom. Wynoszono im też resztki jadła.

Chłopcy i dziewczęta wychodzili w pole i głośno wołali. Z której strony odezwało się echo, z tej strony miał być przyszły mąż lub żona.

Słomą owijano drzewa, by obficie rodziły. Dla podkreślenia, że zwierzęta były obecne przy Bożym Narodzeniu, karmiono je kolorowym opłatkiem. Panowało przekonanie, że w tę noc zwierzęta mówią ludzkim głosem.

Na pamiątkę tego, że pasterze zbudzeni przez aniołów udali się do groty narodzenia Pana Jezusa o północy, w kościele odprawiała się Msza święta, zwana Pasterką.

Dzisiaj rezygnujemy z wielu obrzędów. Nie pozwólmy, aby tradycje zaginęły. Są piękne. Przekażmy je następnemu pokoleniu.

(Nazwa „wigilia” pochodzi od łacińskiego słowa „vigiliare”, co znaczy czuwać).

ZAPROSILI NAS:



• Towarzystwo Miłośników Ziemi Trzciańskiej — na Walne Zgromadzenie oraz spotkanie opłatkowe.

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — do uczestnictwa w szkoleniu funkcjonariuszy na wypadek zakłócenia porządku publicznego podczas imprez masowych.

• Konsultant wojewódzki w dziedzinie chorób zakaźnych, Klinika Chorób Zakaźnych i Neuroinfekcji Akademii Medycznej, Oddziały Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych oraz Polskiego Towarzystwa Mikrobiologów, Zakład Medycyny Rodzinnej i Pielęgniarstwa Środowiskowego Akademii Medycznej oraz Wydział Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Spraw Obronnych Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku — na spotkanie naukowo-szkoleniowe dotyczące zapobiegania i zwalczania skutków bioterroryzmu.

• Stowarzyszenia „Szansa” i „Promyk Nadziei” oraz Teatr Form Różnych w Zambrowie — na spotkanie mikolajkowe dzieci niepełnosprawnych.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Zambrowa — na kolejną sesję samorządu.

• Nauczyciele, rodzice i uczniowie Szkoły Podstawowej w Białych Szczepanowicach — na szkolną wigilię.

• Dyrektor Szkoły Podstawowej w Szczepankowie — na uroczystą wigilię.

• Prezes Zarządu i dyrektor administracyjny — na Walne Zgromadzenie Założycieli Miniprzedsiębiorstwa Agroland przy Zespole Szkół Średnich i Zawodowych w Marianowie.

• Ludowy Uczniowski Klub Sportowy „Prefbet” w Śniadowie — na uroczyste zakończenie sezonu lekkoatletycznego.

• Stowarzyszenie Kobiet z Problemem Onkologicznym w Łomży — na mszę świętą w intencji członkiń i sympatyków organizacji oraz na spotkanie opłatkowe.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

• Rektor i Zarząd Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży — na uroczysty wieczór bożonarodzeniowy.

• Łomżyński Zarząd Oddziału Terenowego Stowarzyszenia Księgowych w Polsce — na spotkanie członków zwyczajnych.

Dziękujemy.

EGZAMIN NA TRÓJKĘ

Centralna Komisja Egzaminacyjna ogłosiła wyniki próbnego egzaminu, który pisali uczniowie trzecich klas gimnazjów. W województwie podlaskim przystąpiło do niego 20 tysięcy gimnazjalistów, z których połowa próbowała sił w teście humanistycznym, a druga część w matematyczno-przyrodniczym. Przeciętnie uzyskali niespełną połowę z 50 możliwych do zdobycia punktów (24,26 w teście humanistycznym i 23,64 w matematyczno-przyrodniczym). Powyżej 40 punktów uzyskał co 20. uczeń, poniżej 8 — co 50. gimnazjalista.





6



Odchodzący rok odarł nas ze złudzeń i zostawił kilka bomb zegarowych, których eksplozje dadzą nam się we znaki

Mijający rok zegnany bez żalu. Nikt nie lubi, gdy bezceremonialnie odbiera mu się wiarę w lepszą przyszłość. A rok 2001 pozbawił nas nadziei na rychłą poprawę losu. Nie dość, że odarł ze złudzeń, to jeszcze pozostawił na nadchodzący rok kilka tykających bomb zegarowych, których eksplozje mocno dadzą się nam we znaki. Bomby zostały rozmieszczone w różnych dziedzinach życia. Najgroźniejsze podłożono w gospodarce: ze względu na największy zasięg i pole rażenia.

Są bomby o zasięgu ogólnokrajowym, ale też każdy region ma swoje specyficzne ładunki wybuchowe z opóźnionym zapłonem.

Województwo podlaskie też ma kilka takich min, o których już co nieco słyszeliśmy i jeszcze, niestety, nie raz usłyszymy.

Na początek o plagach ogólnokrajowych, które niebawem odbiją się na naszym lokalnym życiu. Najwięcej kłopotów i konfliktów wyniknie niewątpliwie z powodu dramatycznego zubożenia samorządów. Przede wszystkim gminnych, bo na nich spoczywa lwia część obowiązków, związanych z organizacją codziennego życia mieszkańców. W najbogatszym Białymstoku zabrakło 40 milionów; w innych miastach może być jeszcze gorzej.

Pieniądzy brakuje, bo maleją dochody własne samorządów, które stanowią procentowy udział w dochodach obywateli i firm. A ludzie przecież ubożeją: wielu traci pracę. Podobnie jest z przedsiębiorstwami, zwłaszcza niewielkimi, które bankrutują, zwalniają pracowników. Samorządy będą miały mniej pieniędzy także dlatego, że liczne ministerstwa drastycznie redukują dotacje, na przykład ministerstwo kultury na utrzymanie teatrów, filharmonii, muzeów i bibliotek. Najdalej wiosną wróci zapewne sprawa likwidacji wiejskich podstawówek, na utrzymanie których gminom zabraknie. W tym samym czasie pojawi się problem z wypłacaniem przez powiatowe urzędy pracy zasiłków dla bezrobotnych.

To, niestety, nie wszystko. Jest niemal pewne, że wiele podlaskich gmin przynajmniej na kilka najbliższych lat straci też szansę na wydzwignięcie się z cywilizacyjnego zapóźnienia. Chodzi o tzw. kontrakt podpisany przez samorząd wojewódzki z rządem. Zawiera najpotrzebniejsze zadania inwestycyjne — oczyszczalnie, wodociągi, kanalizacje, drogi — finansowane w ten sposób, że część pieniędzy zapewnia gmina, a część gwarantuje rząd. Jeśli samorząd nagle zbiednieje, to nie dostanie także z budżetu państwa, a wtedy szansa na upragnioną drogę czy wodociąg oddali się w bliżej nieokreśloną przyszłość.

Coraz donośniej rozlega się tykanie mechanizmu zegarowego bomby umieszczonej w samym Białymstoku, a dokładniej w zakładach mięsnych (PMB). Jej ładunek stanowi niezwykle wybuchowa mieszanka gospodarki i polityki. Przez dobrych kilka lat to przedsiębiorstwo, pozostające pod zarządem wojewody, uchodziło za żywy dowód tezy, iż państwowe może być równie sprawne jak prywatne pod warunkiem, że jest dobrze zarządzane. W trzy ostatnie lata sytuacja finansowa firmy dramatycznie się pogorszyła. Przy okazji okazało się, że poprzedni długoletni dyrektor PMB miał kłopoty z odróżnieniem tego, co państwowe, od tego, co prywatne. Teraz białostockie zakłady mięsne przyniosą wielomilionowe straty. Poprzednia pani wojewoda długo zwlekała z podjęciem decyzji o rozpoczęciu procesu prywatyzacyjnego. Na początku było nawet kilku poważnych inwestorów z kapitałem, także zagranicznych. Zostali jednak skutecznie przepłoszeni przez fantastyczne żądania załogi (np. pięć lat bez zwolnień), nakręcanej przez działaczy związkowych i polityków różnych orientacji. Ostatecznie wszyscy inwestorzy zrezygnowali; przedsiębiorstwo z dnia na dzień popada w coraz większe tarapaty. Co prawda, związki

spuściły z tonu, ale koniunktura na rynku stale się pogarsza. Nowy wojewoda będzie musiał wypić piwo nawarzone przez swoją poprzedniczkę i jej pupila na dyrektorskim stanowisku. W tej sprawie nie ma już dobrego wyjścia, a co najwyżej mniej złe. Zwolnienia będą tak czy owak. Byleby tylko udało się zachować firmę, bo jej likwidacja byłaby dla miasta katastrofą.

Kolejną bombę zafundowaliśmy sobie całkiem niedawno. Chodzi o, rozpoczętą z wielkim hukiem, rozbudowę przejścia granicznego w Kuźnicy. Prace mają potrwać do końca przyszłego roku. Wprawdzie dla przedsiębiorców z Sokólszczyzny oznacza to zwinienie interesów na rok, ale modernizacja współfinansowana jest przez Unię Europejską. Za rok Kuźnica ma być najnowocześniejszym przejściem na wschodniej granicy. Trzeba tylko wytrzymać trzynaście miesięcy kłopotów i niewygód, spowodowanych zamknięciem ważnej trasy.

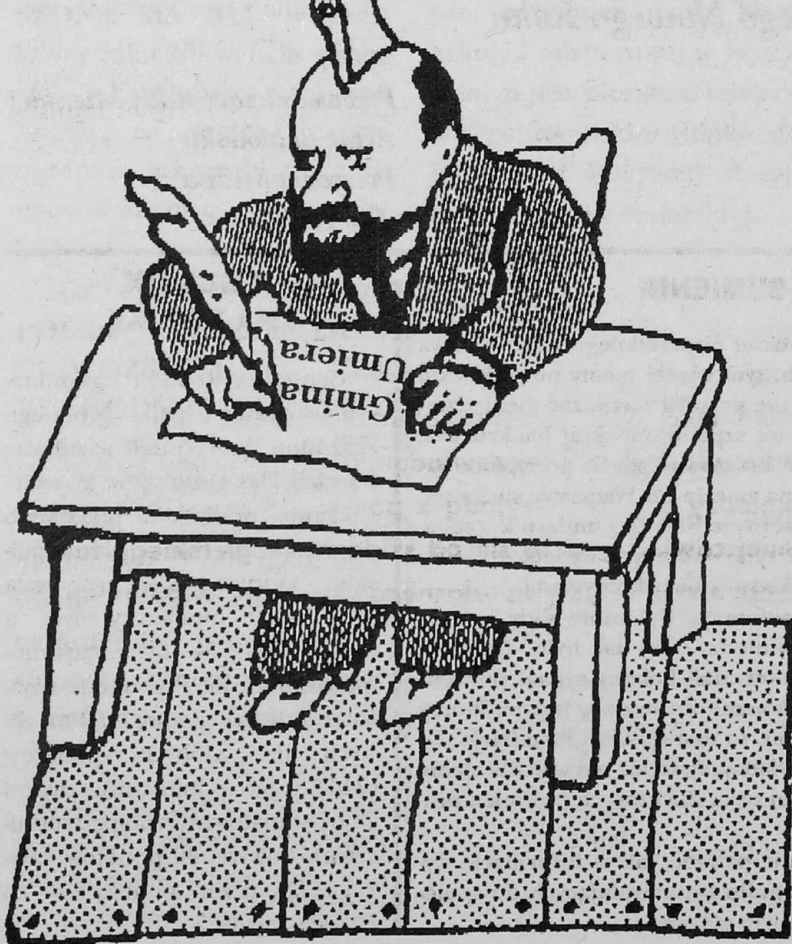
Wydawało się więc, że wszystko w tej sprawie jest pod kontrolą. Do czasu, gdy wojewoda ujawnił pewien szczegół: otóż okazuje się, że rządowi brakuje około 6 milionów złotych do sfinansowania tej rozbudowy. Jeśli tych pieniędzy zabraknie, grozi nam scenariusz najgorszy z możliwych: ślimacząca się budowa pod czujnym i krytycznym okiem prasy. Rezultatem byłaby kompromitacja wobec władz Unii Europejskiej.

Na koniec o bombie politycznej. Jest nią podlaski Sojusz Lewicy Demokratycznej. Zakończone niedawno powiatowe zjazdy SLD dostarczają wiele niepokojących informacji. Coraz większą rolę w tej partii zaczyna odgrywać starzy towarzysze, ukryci przez kilkanaście lat w politycznej zamrażarce. Większość z nich ma blade pojęcie o zmianach, które zaszły w kraju. Często są to ludzie upokorzeni w pierwszych latach niepodległości. Teraz chcieliby odzyskać znaczenie. Z nimi do władzy przebijają się pokaźna grupa młodszych działaczy, niezadowolonych z faktu, że nowy wojewoda nie znalazł dla nich odpowiednio intratnych stanowisk.

Jeśli ten ruch zdobędzie władzę w strukturach terenowych SLD, grozi nam zjawisko TKM (Teraz k... my). A to byłoby żałosne widowisko i kolejna kompromitacja władzy. Tym razem lewicowej. A to oznaczałoby, że po kolejnych wyborach żylibyśmy w Lepperlandii.

JAN ONISZCZUK

Przed bombardowaniem



KONTAKTY

— Jesteś nie tylko pilotem, trenerem kadry narodowej, ale i właścicielem sporej firmy. Jak można to pogodzić?

— Ależ samolot jest świetnym środkiem lokomocji! Moja firma ma około 300 kontrahentów w całej Polsce. Jednego dnia mogę być w Słupsku, Olsztynie i Białymstoku! Podróż z Nakła do Białegostoku zajmuje mi około dwóch godzin. Takiej odległości nie udało się w tym czasie pokonać żadnym samochodem.

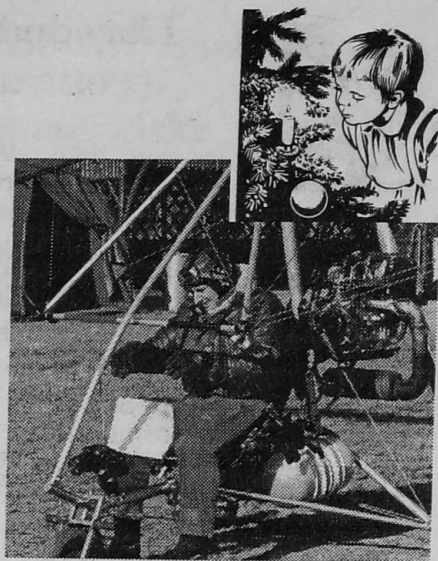
— Ekonomia czasu. A pieniądze?

pola, przystosowane do lądowania małych samolotów z jednoosobową obsługą.

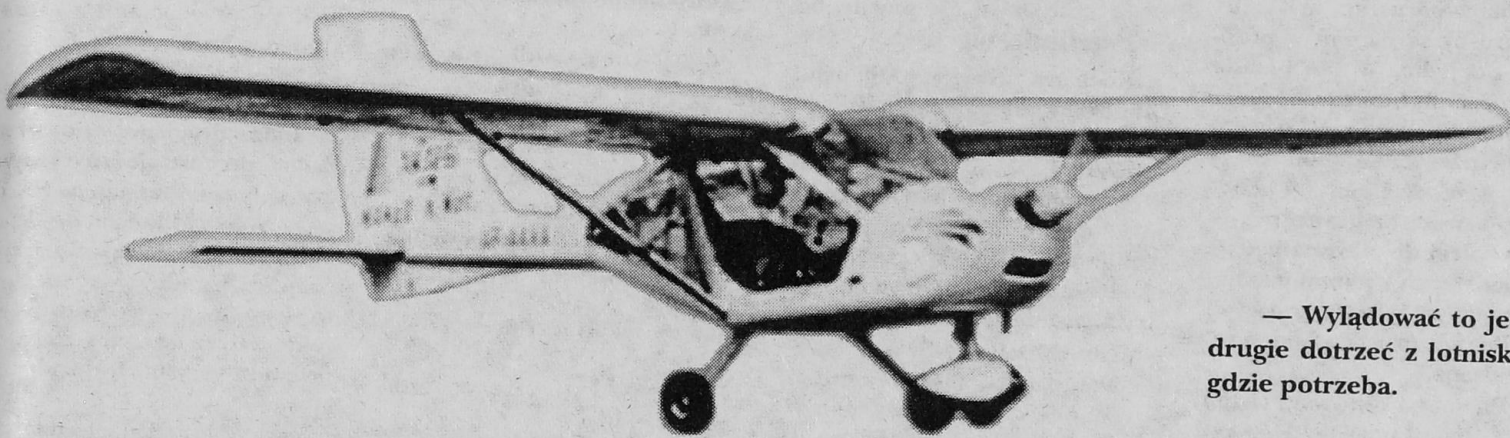
Pierwszy raz w życiu byłem w Łomży na III Mikrolotowych Mistrzostwach Województwa Podlaskiego we wrześniu. Wylądowałem tuż pod miastem, na łąkach nad Narwią. Przyleciałem z ciekawości, bo o imprezach lotniczych w Łomży zaczęło być w Polsce coraz głośniejsze. Byłem zaskoczony, że w mieście, które nie miało tradycji lotniczych, znalazło się tylu wspaniałych ludzi, świetnych organizatorów.

Co do urody Ziemi Łomżyńskiej, to nie chciałbym

Z KAROLEM KUBITEM
pilotem,
członkiem Zarządu
Aeroklubu Polskiego,
trenerem kadry narodowej
samolotów ultralekkich
rozmawia
Zbigniew Kędziora



Odłot



„Uważam, że uprawianie każdego sportu przynosi korzyści. Że ludzie sportu są serdeczniejsi, lepsi i łatwiej się z nimi porozumiewać. Zasady sportowe weryfikują zachowania, postawy fałszywe. A zasady prowadzenia firm wymagają właśnie uczciwości i czystej gry. Jeśli się wkłada wysiłek w przygotowanie, to wynik musi przyjść. Tak jest w sporcie i tak jest w pracy zawodowej.”

— Policzmy: na pokonanie 1000 kilometrów potrzebuje 7,5 godziny. Na godzinę spalę ok. 11 litrów benzyny, czyli łącznie 82,5 l. Dodajmy do tego zaoszczędzone koszty hoteli, oszczędzony czas. Przy tak słabych drogach jak polskie, nic tylko latać. Gdyby jeszcze w Polsce nie było tak mało lotnisk.

— Za kilka miesięcy na mapie Polski przybędzie lotnisko w Łomży. Czy wiesz o tym?

— Tak? Bardzo się cieszę! Nadchodzi czas, aby każde miasto wielkości Łomży miało swoje lotnisko, by ludzie interesu mogli przylecieć swoim samolotem, załatwić sprawy i wrócić dalej, sprawnie obsłużeni i zatankowani. W Europie nie ma miasta powyżej 30 tysięcy mieszkańców, które nie miałoby lotniska. Często są to

powtarzać sloganów, ale powiem tak: w tym roku uczestniczyłem w olimpiadzie lotniczej w Hiszpanii, trochę latałem też w Turcji, przeleciałem niemalże całą Europę. Proszę mi

wierzyć, że nie ma piękniejszych widoków, jak nasze pola, jeziora i rzeki, bo tylko tu jest prawdziwa, soczysta, żyjąca ziemia. Kto nie widział wijącej się w puszczy Pisy lub meandrów Narwi pod Łomżą z lotu ptaka, ten mało w życiu widział.

Dodam jeszcze jedno spostrzeżenie: tam, gdzie mogę dotrzeć drogą powietrzną, moje interesy idą lepiej. Wyłuszczenie jest proste: lotnisko ożywia i gospodarczo, i turystycznie region.

„Kiedyś startowałem w mistrzostwach Europy na Węgrzech i w trakcie lotu urwało się mi śmigło. Musiałem szybko podjąć decyzję o awaryjnym lądowaniu. Byłem niedaleko wioski, pomyślałem więc sobie, aby lądować tam właśnie: łatwiej zawiadomić kierownictwo zawodów, koledzy szybko przyjadą z pomocą. Pierwsi byli jednak miejscowi... Zaczęło się od szklanki węgierskiego tokaju, potem szła śliwówka własnego wyrobu... W pewnym momencie zaczęliśmy rozmawiać jednym językiem. W życiu bym nie wiedział, że węgierski tokaj tak pomaga w nauce węgierskiego... Moi gospodarze mieli jednak problem natury lotniczej: nie raz widzieli w okolicy latające samoloty, ale wszystkie miały silnik i śmigło. „A ty gdzie to masz?”, zapytywali. Pomoc przyjechała dopiero na drugi dzień, o co do kolegów wcale nie miałem pretensji.”

— Wylądować to jedno, a drugie dotrzeć z lotniska tam, gdzie potrzeba.

— W dobie komórek to naprawdę nie problem. W czasie dolotu do celu już z pokładu dzwonię po taksówkę lub umawiam się z moim kontrahentem.

— Na samolot stać jednak tylko krezusów. Przeciętny polski przedsiębiorca może tylko o nim pomarzyć.

— To czas przeszły, gdy w Polsce były tylko duże, straszliwie kosztowne w utrzymaniu, samoloty. Dziś pojawiło się wiele świetnych dwuosobowych i czteroosobowych konstrukcji ultralekkich, kosztujących tyle, co średniej klasy samochód osobowy z pełnym wyposażeniem. Taki samolot można kupić na firmę jako środek transportu, co pozwala zmniejszyć koszty o wysokość amortyzacji. Jest też rynek handlu samolotami używanymi, podobnie jak rynek samochodów używanych. Jedno jest pewne: za 4-5 lat polskie niebo zaroi się od małych, prywatnych samolotów i polskich, i europejskich. Ośrodki, które będą miały lotniska, na pewno na tym skorzystają. Można bez przesady powiedzieć: „odleca” od tych, które ich mieć nie będą.





8



Listy do Świętego Mikołaja nagrodzone w konkursie „Kontaktów”

Daj zdrowie, Staruszk

Święty Mikołaju! Sprawiasz dzieciom tyle radości. Nawet, gdy już do końca w Ciebie nie wierzymy, to i tak wiemy, że otrzymamy prezenty. To nieważne, czy znajdziemy je pod poduszką, czy wręczy je nam postać w czerwonym płaszczu i butach taty. Najważniejsze, że jesteś. A czekanie na Ciebie zaczyna się już w listopadzie.

A teraz najważniejsze, czyli prośba o prezenty. Mamie podaruj sprzęt gospodarstwa domowego, gdyż marzy o nim od lat. Tacie przydałby się porządny samochód, a mnie komputer.

Kochany Staruszk, te wymienione prośby są niczym w porównaniu z tą jedną. W mojej klasie uczy się Kamil, który jest inwalidą i porusza się na wózku. Jeśli możesz sprawić, aby on mógł chodzić samodzielnie, to ja rezygnuję z wcześniejszych prośb. Powrót kolegi do zdrowia będzie najspanialszym upominkiem. Uczyni w tej sprawie, co w Twojej mocy. Bardzo proszę i będę czekał z nadzieją.

Paweł Chojnowski (l. 12)
Modzele Skudbsze

La, la, la...

Marzę o gitarze. Grałabym Ci najpiękniejsze melodie. Już nawet ułożyłam piosenkę o Tobie!

Święty Mikołaju, mam siostrę i brata,

wszyscy Cię kochamy i mama i tata.

La, la, la, la, la, la.

Mikołaj dla nas prezenty ma.

Święty Mikołaju, pójdz do dzieci, co płaczą

Marzenia nie znają wieku. Każdy, nawet dorosły, jest w duszy trochę dzieckiem. Każdy z nas, nie tylko dzieci, czeka na niespodziankę. I marzy...

W redakcyjnym konkursie „List do Świętego Mikołaja” pisali starsi, ale przede wszystkim dzieci. Listy od nich są kolorowe, w kształcie gwiazdek, wielkich sani, przyozdobione świątecznie.

Wszystkie są piękne i pełne marzeń.

Wszystkim serdecznie dziękujemy za udział w konkursie i życzymy spełnień, jeśli nie w tym, to w przyszłym roku.

Autorzy publikowanych prac otrzymają nagrody.

one się uśmiechną, gdy Ciebie zobaczą.

La, la, la, la, la, la

wśród gromadki dzieci, czekam i ja.

Agata Stypulkowska (l. 13)
Strękowa Góra

Przebudzenie

Kochany Święty Mikołaju! Gdy byłam małą, przychodził do nas Mikołaj. Wierzyłam, że przyjeżdżał z Laponii, a to przebiegała się moja mamusia. Gdy to się wydało, było mi bardzo smutno. A mimo to, ciągle wierzę w Ciebie i denerwują mnie moje siostry, które się ze mnie śmieją.

Gdy zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, jestem szczęśliwa. W mieście, w gimnazjum, w szkole muzycznej, w domu, poukładane choinki i stroiki. Na święta przyjeżdża do nas ciocia z rodziną z Białegostoku. Dostaje dużo prezentów. Ale, Święty Mikołaju, marzę o niedrogi budziku, który budziłby mnie rano i przypominał każdego dnia, że jest prezentem od Ciebie. I jeszcze dlatego budzik, bo jestem strasznie spiochem, a muszę wstawać rano o siódmej do szkoły. Kilka razy zasnęłam i spóźniłam się na autobus. Z budzika cieszyłabym się ja i moja mama.

Pozdrawiam Twoje renifery. Zapraszam, wpadnij do mnie.

Ewelina Leśniewska (l. 12)
Konopki Jalbzyków Stok

Niemala panna

Mikołaju!

Chociaż mieszkasz w innym kraju,

przyjdź na gwiazdkę, na dzień święty,

przynies, proszę, mi prezenty.

Dostaną prezenty i dary,

kto jest mały, średni, stary.

Wszyscy się cieszą i radują,

a później tak pięknie świętują.

Chciałabym od Ciebie słodycze i sanki,

może jakieś gierki, może skanki.

Za wszystkie prezenty serdecznie dziękuję

i pierwszej gwiazdki mocno oczekuję.

Dziękuję Tobie niemala już panna,

która się nazywa Bagińska Joanna.

Joanna Bagińska (l. 10)
Łomża

Nie dopuść do ślepoty ludzkich dusz

Chociaż jestem bardzo dojrzałym dzieckiem, list do Ciebie piszę pierwszy raz. Chcę powiedzieć Ci, Święty Mikołaju, że jestem najszczęśliwszą babcią cudownego Wiktoraka. Kocham wszystkich ludzi, tych dużych i małych.

Nie pragnę, Święty Mikołaju, dóbr materialnych: zabawek, słodczy, futer i samochodów. Dla wszystkich, których kocham, pragnę pokoju i sprawiedliwości. Pragnę, aby człowiek nie bał się drugiego człowieka, abyśmy nauczyli się przebaczać i z nadzieją wyglądać jutro.

Święty Mikołaju, proszę, abyś przywrócił wzrok ociemniałym w posłudze drugiemu człowiekowi. Żadne organizacje charytatywne nas w tym nie zastąpią. Nie dopuść, Święty Mikołaju, do ślepoty ludzkich serc. Po zakątkach życia prowadź łagodnie wszystkich z troskanych. Prowadź do domów, w których zawsze ktoś czeka. Doprowadź wszystkich do wigilijnego stołu.

Święty Mikołaju, jestem człowiekiem adwentu.... Czekam

B.D.
Łomża



KONTAKTY

Gdy dyrektor gimnazjum powiedziała żonie burmistrza, że nie widzi możliwości przedłużenia jej umowy o pracę (nie ma nawet matury), burmistrz Sokółki wylał na dyrektorkę kubel pomyj i zdjął ze stanowiska



9

Belfer na medal

Nauczyciel mianowany Teresa Słoma, 31 lat pracy w zawodzie, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi, mieszka w Sokółce. Przez lata była nauczycielką polskiego i doradcą metodycznym w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym w Białymstoku. W 1999 r. burmistrz Sokółki Stanisław Kozłowski zaproponował jej robotę u siebie. Miała zorganizować gimnazjum, a potem przez trzy lata być dyrektorem. Na stanowisku kadrowej zatrudniła Krystynę Kozłowską, małżonkę burmistrza.

— Ta pani była kadrową w szkole podstawowej. Musiałam przejąć część pracowników. Podpisałam umowę na rok, bo nie miała matury, wymaganej na tej posadzie — opowiada Teresa Słoma.

Mniej więcej przez rok Zarząd Sokółki cenił pracę i umiejętności Teresy Słomy. W marcu 2000 roku wystąpił o nadanie jej najwyższego odznaczenia resortowego, czyli Medalu Komisji Edukacji. Podniósł, że wychowała czterech laureatów konkursów polonistycznych, opracowała programy edukacji regionalnej, sporo publikuje.

— W kwietniu 2000 r. byłam w Urzędzie Miasta i Gminy. Burmistrz wręczył mi podanie o pracę córki jednego z radnych. Pomyślałam: „Dlaczego ja mam jej szukać, zamiast odwrotnie?” Zrezygnowałam, nie miałam wolnych godzin. Jak to, szkoła się rozwija, a nie ma godzin?!, oburzył się Kozłowski.

Krótko potem dyrektor Teresa Słoma powiedziała kadrowej Kozłowskiej, że nie widzi możliwości przedłużenia jej umowy o pracę.

Woźny abstynent

24 maja 2000 r. do ratusza wpłynął donos, poświęcony dyrektorce gimnazjum. „Nie mamy co liczyć na zatrudnienie, ponieważ zatrudniane są osoby z grupami portfeli, a my ich nie posiadamy. Jak wiemy, Teresa Słoma ignoruje wszelkie zakazy i zakazy, wychodzące ze strony komisji”, pisali anonimowi pracownicy gimnazjum. Postawili szczegółowe zarzuty: dyrektorka dużo godzin ponadwymiarowo i dokonała korzystnych dla siebie zmian w przepisach, dotyczących świadczeń socjalnych.

W ekspresowym tempie, bo jeszcze tego samego dnia 24 maja 2000 r. gmina wysłała do szkoły komisję. Kolegialne ciało po-

twierdziło tylko jeden zarzut z anonimu: Teresa Słoma miała więcej godzin polskiego, niż wynikało z dyrektorskiego pensum.

Wobec indolencji gminnych urzędników, którzy nie spełnili pokładanych w nich „komisyjnych” nadziei, 25 maja 2000 r. wkroczył do akcji gimnazjalny woźny. Zamiast pałętać się po ratuszowych korytarzach, odwiedził samego burmistrza.

Widać nie co dzień trafiają do najważniejszego w ratuszu gabinetu woźni, którzy brzydzą się picia ze swoimi szefami, bo na okoliczność tej wizyty Stanisław Kozłowski sporządził „Notatkę służbową”. Z „Notatki” dowiadujemy się, że dla burmistrza woźny „był nieznanym mężczyzną” i wtargnął około godziny 14.30. Zamiast wyrzucić go na

„zostało jej 15 lat pracy na różnych stanowiskach” i „dla jej dobra” lepiej byłoby poddać się woli pracodawcy.

„Rozmowa z Teresą Słomą nie przyniosła spodziewanego efektu”, oznajmił burmistrz podczas obrad. Nie przeszkodziło mu to w odczytaniu klepniętej wcześniej przez członków Zarządu uchwały 81/162/2000 w sprawie odwołania „w związku ze złożoną rezygnacją z dn. 31 sierpnia 2001 r.”



Lekcja poglądowa

pysk, burmistrz sięgnął po pióro, bo sprawa była ważna. Dotyczyła „nadużywania alkoholu przez panią dyrektor Teresę Słomę”.

Woźny oświadczył, że dokładnie nie wie kiedy, ale jakoś w kwietniu po dwudziestej drugiej dyrektor Teresa Słoma piła w swoim gabinecie wino z młodym nauczycielem. Zaproponowała woźnemu, „żeby też wałnął”, a kiedy odmówił, dała dwa razy po 10 zł na następne wino i kazała „przywieźć chłopca ze wsi”. Woźny nie wypełnił drugiej części polecenia („powiedziałem, że u nas nie ma chłopów”) i przypuszczalnie w ten sposób uchronił święte mury szkoły przed zarazą.

Pije do lustra

Dzień później, bo 26 maja 2000 r., Teresa Słoma stawiała się na zebraniu Zarządu Miasta. Wezwano ją w celu zatwierdzenia arkusza organizacyjnego szkoły. Nie spodobało się Zarządowi, że wbrew wyraźnej instrukcji, chce zatrudnić nauczycieli, mieszkających poza Sokółką.

Podczas przerwy w obradach burmistrz zaproponował, żeby złożyła rezygnację, bo w przeciwnym razie „będą wywlekać brudy”. Ponadto poinformował, że

Zdaniem Zarządu Sokółki, uchwała w sprawie odwołania dyrektorki wcale nie jest fikcyjna, a już tym bardziej nie poświadczono w niej nieprawdy.

„Zarząd stanął na stanowisku, że powódka złoży rezygnację i dlatego zarząd podjął uchwałę przed złożeniem przez powódkę rezygnacji”, wyjaśnił burmistrz Kozłowski.

16 sierpnia 2000 r. sprawę Teresy Słoma wałkowała Komisja Oświaty, Kultury, Opieki Zdrowotnej i Sportu rady miasta. „Od jakiegoś czasu współpraca z panią dyrektor stawała się niemożliwa. (...) Zatrudnianie nowych nauczycieli wiązało się z łapówką. (...) Już w grudniu 1999 r. okazało się, że Teresa Słoma nadużywała alkoholu. 23 grudnia 1999 r. upija się do nieprzytomności, w godzinach nocnych odwozi ją emerytowany nauczyciel, potem jeszcze kilka razy syn jednego z nauczycieli, w miesiącu kwietniu 2000 r. powtarza się sytuacja z grudnia. Dochodzi do tego, że sama pije do lusterka”, przedstawił swoje racje burmistrz. Rzecz jasna, wszystkie te rewelacje starannie zaprotokołowano.

Kwit na rozum

Teresa Słoma postanowiła się bronić. Skierowała pozew do Sądu Pracy, a do Wydziału Karnego sokólskiego sądu prywatny akt oskarżenia. Zarzuciła burmistrzowi rozgłaszanie nieprawdopodobnych zarzutów „w celu poniżenia w opinii publicznej i narażenia na utratę zaufania, potrzebnego do wykonywania zawodu nauczyciela i dyrektora placówki oświatowej”. Zażądała rozpraw przy drzwiach otwartych.

Sąd wezwał świadków na 16 października 2001 r., ale ich nie przesłuchał, bo w trakcie rozprawy zauważył, że nie rozpoznał złożonego kilka miesięcy wcześniej wniosku burmistrza. Burmistrz podniósł wówczas, że powinien być ścigany z oskarżenia publicznego, ponieważ ewentualnego przestępstwa dopuścił się jako osoba publiczna. Sąd uznał te racje.

Mecenas byłej dyrektorki Słomy obawia się, że prokurator nie zechce ścigać burmistrza, bo stopień społecznego niebezpieczeństwa jego czynu jest znikomy. Teresa Słoma jest polonistką w tym samym gimnazjum, w którym niedawno była dyrektorką. Widać burmistrz uznał, że jej nałogi dyskredytowały ją jako dyrektora, ale przystojały zwykłej belferce. Chociaż przez kilka miesięcy Sokółka żyła plotkami, rodzice nie protestowali i nie zamierzają protestować, że ich dzieci uczą ktoś o wątpliwym morale. Sądząc po ilości kwiatków, które dostała na Dzień Nauczyciela, cieszy się wręcz szacunkiem i sympatią uczniów.

Rodzice nie wyrazili żadnej opinii na temat żony burmistrza, której nowy dyrektor gimnazjum powierzył fotel kadrowej. Może dlatego, że brak kwitu na rozum wynika z wyboru kadrowej Kozłowskiej, a nie z braku rozumu.

— Żona nie ma matury, bo nie chciała mieć — objaśnił tatuś Sokółki podczas jednej z sesji Rady Miasta, co odnotowała sokólska „Gazeta Niezależna. Co, gdzie, kiedy?”

Szkoła jest miejscem, w którym nie tylko uczą dzieci, jak rozmnażają się obleńce, ale przede wszystkim je wychowują. Wychowywanie, czyli oswajanie z normami współżycia społecznego jest najważniejszą częścią procesu dydaktycznego. Najmocniej przemawiają do wyobraźni lekcje poglądowe.

BOŻENA M. DUNAJ

KONTAKTY





10



Rajs, kto zacz?

Romuald Rajs pochodził z okolic Lwowa. Walczył w kampanii wrześniowej. W 1943 roku wstąpił do 3 Brygady Wileńskiej pod dowództwem porucznika Gracjana Fróga (ps. „Szczerbiec”) i tam w randze kaprała dowodził kompanią szturmową. Brała ona m.in. udział w walkach z Niemcami o Wilno w lipcu 1944 r. (Roman Korab-Żebryk, „Operacja wileńska AK”, PWN 1985). Operacja zakończyła się fiaskiem, a na domiar złego Wilno przejęli sprzymierzeni z AK Sowietci. Sprzymierzeni, jak się okazało krótko i wyłącznie taktycznie. Po internowaniu i zamordowaniu przez nich Fróga, Rajs objął dowództwo 3 Brygady.

Na Białostocczyźnie znalazł się prawdopodobnie jesienią 1944 r. z majorem Zygmuntem Szendzielarzem, znanym bardziej pod pseudonimem „Łupaszka”.

W lutym 1945 „Łupaszka” wstąpił do Armii Krajowej Obywateli, organizacji, która nie godziła się z decyzją o rozwiązaniu Armii Krajowej. Tam zaczął odbudowywać rozbite formacje wileńskie. Jego śladem miał wiernie podążać „Bury”.

Dariusz Fikus w książce pt. „Pseudonim Łupaszka” (EDITIONS DEMBIŃSKI, Paryż 1989) napisał, że Rajs pojawił się na Białostocczyźnie dopiero w 1945, chociaż od razu został dowódcą jednego ze szwadronów V Brygady Wileńskiej. U niego właśnie, według świadectw zebranych przez Fikusa, spokojną przystań znaleźć mieli różnej maści dezterterzy oraz „inne podejrzanе elementy”, prawdopodobnie bezpośredni sprawcy wielu powojennych zbrodni na mieszkańcach narodowości białoruskiej w Wilukach, Wólce Wyganowskiej, Zaniach, Szpakach i Świrydach. Po rozwiązaniu V Brygady „Bury” ze swoimi ludźmi przeszedł pod dowództwo Narodowego Zjednoczenia Wojskowego.

Po zakończeniu II wojny światowej rozpoczyna się drugi etap prowadzonej przez Rajsa walki, tym razem wprost wymierzonej w komunistów. Toczy się zatem regularna wojna partyzancka, a ludzie giną tak po jednej, jak i drugiej stronie.

Na Białostocczyźnie rzecz jest o tyle skomplikowana, że tereny wiejskie i leśne, gdzie chronią się partyzanci, zamieszkują zwarte grupy białoruskiej społeczności. Jakkolwiek w swojej większości zajmowała ona postawę neutralną wobec obu walczących stron, to niemała część Białorusinów jawnie, a nawet ostentacyjnie sympatyzowała z nowym systemem. Wielu z nich zasililo aparat bezpieczeństwa i oddziały milicji.

Od ponad 3 lat Józef Antoniuk z Bielska Podlaskiego i Społeczny Komitet Członków Rodzin Osób Pomordowanych próbuje postawić pomnik. Od tyłu też lat na jego kształt i inskrypcję nie zgadza się szef Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik.

W ostatni dzień stycznia roku 1946 niedaleko wsi Puchały Stare (gmina Brańsk) zabito 30 białoruskich furmanów, obywateli polskich. Uczynił to ponoć oddział PAS-NZW pod dowództwem kapitana Romualda Rajsa (ps. „Bury”).

— Furmani byli niewinni, a jedynym powodem tej ohydnej zbrodni była wyłącznie ich białoruska narodowość oraz prawosławne wyznanie — twierdzą członkowie Komitetu.

W listopadzie 1946 roku Romuald Rajs, już w randze kapitana, uciekł do Elbląga, a następnie przedostał się do Karpacza. Aresztowany w 1948, rok później, wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Białymstoku (sprawa nr 539), został skazany na śmierć. Wyrok wykonano w 1950 r.

15 września 1995 r. „Burego” zrehabilitowano, a wyrok śmierci Sąd Wojskowy Okręgu Warszawskiego uznał za nieważny.

Dobra formuła z Jedwabnego

W 1997 r. w obecności prokuratora Waldemara Monkiewicza, ówczesnego dyrektora Okręgowej Komisji Badania Zbrodni na Narodzie Polskim, dokonano ekshumacji szczątków furmanów, spoczywających do tego czasu na cmentarzu rzymskokatolickim w Klichach, i przeniesiono je na cmentarz wojenny w Bielsku Podlaskim.

Zbiorowy grób, uroczyscie poświęcony przez prawosławnego metropolitę warszawskiego i całej Polski Sawę, wtedy biskupa diecezji białostocko-gdańskiej, powiększył się jednocześnie o tablicę z nazwiskami ofiar. Wykaligrafowano na niej co następuje: „W tym miejscu 25 lipca 1997 r. pochowano szczątki 30 mieszkańców byłego powiatu Bielsk Podlaski pomordowanych 31 stycznia 1946 r. koło wsi Puchały Stare gm. Brańsk przez oddział zbrojnego podziemia PAS-NZW kpt. Romualda Rajsa ps. Bury”.

W 1998 r. zgody na budowę pomnika, zawierającego identyczną inskrypcję, odmówiła była wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk. Powołała się na prawomocny wyrok rehabilitujący kapitana Rajsa. Wyszło przy tym na jaw, iż jej poprzednik nie wyraził zgody na ekshumację, a to według Andrzeja Przewoźnika może być podstawą do uznania ekshumacji za nieważną.

— Z panią wojewodą wykazałiśmy maksimum dobrej woli, pozostawiając ekshumowane szczątki na cmentarzu wojennym w Bielsku Podlaskim —

Jak Przewoźnik



z furmanami

deklarował publicznie Andrzej Przewoźnik.

Nie kwestionował istnienia zbiorowego grobu. Nie zgadzał się jednak na wymienianie nazwiska Rajsa w inskrypcji.

— Jeśli pojawiają się takie, a nie inne napisy na pomniku, może to urazić drugą stronę. Tego pomnika trzeba będzie pilnować dniami i nocami. Mamy dobrą formułę z Jedwabnego: nie wymieniamy nazwisk sprawcy tego czynu. A rehabilitacja „Burego” wskazuje na to, że

sprawa nie jest jednoznaczna — dowodził.

Minister uważał przy tym, że mówienie dzisiaj o „zbrojnym podziemiu” jest co najmniej nie stosowne.

Antoniuk od Annaśa do Kajfasza

Od 1998 r. Józef Antoniuk ze swoim Komitetem wędruje od jednego wysokiego urzędu do drugiego. Najpierw od decyzji wojewody odwołał się do Mini-

dokończenie: str.



KONTAKTY

Matka Boska „załapałaby się” jeszcze na półroczny urlop macierzyński

— Jesteśmy wierni zasadzie, że prawa nabyte muszą być respektowane. Do tej zasady przychylił się rząd. A jest to szczególnie ważne dla kobiet, które są teraz w ciąży — mówi poseł Józef Mioduszeński z Łomży, członek Sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Poseł Mioduszeński zapewnia, że z dotychczasowych uprawnień będą mogły nadal korzystać kobiety, które wykażą się zaświadczeniem lekarskim, że przed 1 stycznia były w ciąży.



Posłowie Komisji pracowali nad ustawami oświatowymi. Zdecydowali, iż w przyszłym roku urlopy macierzyńskie dla kobiet, które urodzą jedno dziecko, zostaną skrócone do szesnastu tygodni. Obecnie kobietom tym przysługuje półroczny urlop macierzyński. W przypadku urodzenia dwójki i więcej dzieci, matki będą miały prawo do 26-tygodniowego urlopu macierzyńskiego; dziś wynosi on 39 tygodni.

— Wysokość zasiłków rodzinnych pozostanie na tym samym poziomie, ale trudniej będzie je uzyskać. Będą mogły z nich korzystać rodziny, w których dochód na osobę nie przekracza 548 zł. Dziś obowiązujący próg dochodowy wynosi 961 zł na osobę — mówi o zmianach poseł Mioduszeński.

Posłowie zdecydowali utrzymać w tej samej wysokości dodatek kombatancki; wynosi 135,96 zł.

W przyszłym roku nie będzie zasiłków przedemerytalnych, zostaną tylko świadczenia przedemerytalne. Będą mogli z nich skorzystać ci, którzy stracili pracę z winy zakładu pracy i jeśli spełniają określone warunki (kobiety ukończone 50 lat i 30 lat pracy, mężczyźni 55 lat i 35 lat pracy).



Wigilia

Biały obrus, sianko,
woń lasu się ściele,
na wigilijnym stole
stoi potraw wiele.

Rodzice i dzieci
dzielą się opłatkiem, składają
życzenia...
łzy płyną ukradkiem.

BOŻENA GRABOWSKA

ukończenie ze str. 10

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji pod kierownictwem Janusza Tomaszewskiego. Potem poszedł do Naczelnego Sądu Administracyjnego. I tu niespodzianka: sąd nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy. Trafiła znów do MSWiA, ale tym razem jej urzędnicy głowili się nad nią aż osiem miesięcy.

Antoniuk stracił cierpliwość i skierował skargę na opieszałość Ministerstwa znów do NSA. Prawa jednocześnie łąduje na biurku AWS-owskiego ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Michała Ujazdowskiego, który oddaje ją do... MSWiA, argumentując przy tym, iż „to nie jego problem”. Innego zdania był przełożony ministra, premier Jerzy Buzek, który oświadczył, że jednak szef MKiDzN jest organem właściwym w tej sprawie. Na to znowu Michał Ujazdowski napisał w decyzji odmownej, iż „podtrzymuje stanowisko pani wojewody”...

Ten węzeł gordyjski przeciął dopiero Piotr Stachańczyk, obecny prezes Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców, kiedy wiceminister MSWiA, zowiącając Podlaski Urząd Wojewódzki do zorganizowania spotkania obu stron sporu.

Do pomocy w rozmowach z urzędnikami zgłosiła się prawowa inteligencja: kontrowersyjny w sprawie legalizmu prezydent Aleksandra Łukaszenki, poseł SLD Jan Syczewski,

ksiądz Grzegorz Misijuk, znany z religijnych programów podlaskiego ośrodka telewizyjnego i dawny reporter niezłych peerelowskich „Kontrastów” Michał Bołtryk, obecnie piszący w „Przeglądzie Prawosławnym”.

„Pop swoje, czort swoje”

Józef Antoniuk oraz Komitet od początku wiedzą swoje i nie rezygnują z inskrypcji. Andrzej Przewoźnik podtrzymuje swoje zdanie:

— Pomnik, owszem, ale nie w kształcie kurhanu. Tablica leżąca jedna, a w żadnym razie nie trzy, w tym dwie po bokach. Po trzecie zaś i najważniejsze Antoniuk i jego komitet dostaną zgodę na pomnik, kiedy zrezygnują wreszcie z kontrowersyjnej inskrypcji.

Pojawia się przy tym nowy argument: „Nie można umieścić w takim kontekście imienia i nazwiska kapitana, gdyż jego syn żyje i o ile wiem, również tak się nazywa. Może Wam wytoczyć proces”.

„Czy też ma pseudonim Bury?” zapytała druga strona. „Tego nie wiem”, miał odpowiedzieć niezmiśnany minister Przewoźnik.

Od 1992 roku na bielskim cmentarzu stoi złożona z kilkudziesięciu płyt Polska Droga Krzyżowa z kurhanem. O zgodę na jej wybudowanie twórcy nikt nie prosił. W dwuwyznaniowym miasteczku uznaje się to za dowód dyskryminacji i fawory-

zowania tych drugich, czyli katolików.

— Gdybym wówczas była wojewodą, takiej zgody na pewno by nie otrzymali — zapewniała była wojewoda.

— Ale ta Droga jest. Więc jednym można, a drugim nie... — mówił ksiądz Misijuk.

— Ksiądz stawia sprawę w kategoriach politycznych.

— Ja, politycznych?

— Tak. Bo tu zaczyna się licytacja, czyj pomnik większy, lepszy, piękniejszy. A tu nie o to chodzi.

— Chodzi o to, że nam w ogóle nie wolno postawić pomnika.

— Kto powiedział, że nie można? Można. Co do tego nie ma w ogóle dyskusji — obiecał publicznie minister.

Słowo do ludu

Po dwugodzinnej dyskusji zwołana została konferencja prasowa. Pierwszy wstał Józef Antoniuk i powiedział, że on i Komitet mają oto zgodę i na pomnik, i na inskrypcję. Metoda faktów dokonanych nie przypadła do gustu ani ministrowi, ani byłej wojewodzie, którzy póki co, w obecności mediów, taktożnie przemilczeli wypowiedź Antoniuka.

Kilka dni później Krystyna Łukaszuk wydała oświadczenie: „Oświadczam, że w trakcie spotkania w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, dotyczącego budowy pomnika furmanów na cmentarzu wojennym w Bielsku

Podlaskim, które odbyło się 7 sierpnia 2001 r., nie zapadły ustalenia dotyczące treści napisów inskrypcyjnych na poszczególnych tablicach. Oświadczam również, że informacja podana przez Pana Józefa Antoniuka, o tym, że jakoby w trakcie spotkania doszło do uzgodnienia treści napisu w formie przedstawionej przez Komitet jest nieprawdziwa.

Na spotkaniu zapadły jedynie ustalenia, dotyczące napisu głównego na dolnej podstawie pomnika, gdzie komitet zrezygnował z treści napisu «ofiarom mordu zbrojnego podziemia». Jednocześnie, biorąc pod uwagę postanowienie Sądu Wojskowego Okręgu Warszawskiego w Warszawie z dnia 15 września 1995 r., uznającego wyrok wydany wobec Romualda Rajsa z 1949 r. w całości za nieważny, stanowczo protestuję przeciwko używaniu w mediach określeń jego działalności jako zbrodni. Podstawą mojego stanowiska jest uzasadnienie do wydanego postanowienia Sądu Wojskowego”.

Komitet jednak z niczego nie zrezygnował. Podlascy działacze PPS, solidaryzujący się z Antoniukiem, jeszcze przed wyborami do parlamentu odgrążali się, że w takim razie wybudują pomnik nie w Bielsku, a w... Orzeszkowie. Obecny wojewoda podlaski Marek Strzaliński będzie miał trudny orzech do zgryzienia...

ARKADIUSZ PANASIUK



12



Czy szczęście małżeńskie zależy od hojności posagu?



Hektary, krowy, świnie, a nawet drób, dostawały kiedyś panny w posagu. Do tego, zgodnie ze świętym obowiązkiem (tak bardzo było to przyjęte), wyprawę. A wyprawa to pierzyna,

Klasa „grubych ryb” jest nieliczna. Przekazują dzieciom nie tylko własnościowe mieszkania w bloku. Obdarowują je domami, placami, zakładają na nie firmy, sklepy, przekazują gotówkę. I nie chcą mówić o tym głośno. Jedynie młodzi

Leszczewscy mają cztery hektary ziemi ornej. Teraz jest tak trudno, że gdyby nie renta teściowej... Przed każdymi świętami urządzają świniobicie i dzielą się z dziećmi mięsem. Przynajmniej tak im pomogą.

ko pielęgniarza. Mają troje wnucząt.

— My też swoje dzieci przede wszystkim pobłogosławiliśmy. Nie daliśmy im żadnych pieniędzy, bo skąd — mówi ojciec.

Krzysztofa Toczyńska z Ciechanowca uświadamia sobie, że swoim trojgu dzieciom nie da nawet takiego posagu, jaki sama otrzymała. Nie pracuje i ona, i jej najstarsza córka. Pięciosobowa rodzina utrzymuje się tylko z pracy ojca.

Eugenia Malec z Andrzejewa była jedynaczką. W posagu dostała ojcowiznę: dom, budynki gospodarcze, trzy hektary ziemi.

— Mamy trzech synów. Dwóch już się ożeniło i poszło na swoje. Dałam im koldry, poduszki, powleczenia, żeby mieli pod czym spać. Pieniądzy nie dawałam, bo nie miałam. Jeden syn mieszka w Pruszkowie, drugi w Ostrowi Mazowieckiej. Trzeci jeszcze kawaler. Przepisaliśmy mu gospodarstwo — mówi Eugenia Malec.

Choćby koza biała,

poduszki, zmiany pościeli, kapa do przykrycia łóżka. Bywało, że rodzice dokładali pieniądze. I obowiązkowo: błogosławieństwo na nową drogę życia.

Tak została obdarowana Jadwiga Leszczewska z Wąsosz: krowa i dwa i pół hektara ziemi były dobrym początkiem.

Barbara Korytkowska z Bacz Suchych otrzymała trzy krowy, świnie pod nóż i prosięta, osiem tysięcy złotych na meble i wyprawę.

Jadwiga Banach ze wsi Adamusy (gm. Turośl) wniosła w wianie krowę, trzy kury i wyprawę.

Krzysztofa Toczyńska z Ciechanowca dwie krowy i hektar ziemi.

Honorata Kordulska z Szepietowa krowę i meble.

Tak było 40, 30, jeszcze 20 lat temu. Peerelowska równość.

Rok 2001. Własne mieszkanie na początek to najważniejsza sprawa, uważają prawie wszyscy rodzice. We własnych kątach wspólne gospodarowanie, wspólne decyzje i wspólne życie.

Edyta Kurak z Łomży otrzymała od rodziców pieniądze na dwupokojowe mieszkanie własnościowe.

Katarzyna Dobecka z Wysokiego Mazowieckiego, od trzech miesięcy szczęśliwa mężatka, otrzymała w posagu samochód skodę i wyprawę. Jej mąż wniósł dom.

Dobrze wystartowali Anna i Marek Grzelczak z Łomży. Anna otrzymała pieniądze na trzypokojowe mieszkanie w bloku, jej mąż pieniądze na poloneza.

Za gotówkę od rodziców Bożena Ptak z Radziłowa kupiła dwupokojowe mieszkanie własnościowe w Elku.



chwalą się w swoim środowisku, budząc zazdrość mniej posażnych. Ale też nie każda córka ma ojca „nafciarza”, który może jej kupić stację paliw pod Łomżą.

Po „drugiej stronie portfela” posagiem bywa bieda.

— Cóż my mogliśmy dać naszym dzieciom, jak jest co-

„Choćbyś była najpiękniejsza, to z posagiem przyjemniejsza”, głosi stare przysłowie.

„Choćbyś była jako miesiąc, bez posagu za mąż nie chodź”, przestrzega inne.

raz trudniej? Synowie sami zarobili sobie na wesele. Jeden w Niemczech, drugi na Śląsku — mówi Jadwiga Leszczewska z Wąsosz.

Jest matką sześciorga dzieci. Czworko już ma swoje rodziny: dwaj synowie i dwie córki. Jednej pomogli w budowie domu. Drugiej wyprawili wesele i poszła do męża.

— Pomożemy jej w przyszłości, jak będzie z czego. Nie mają pracy, jest im bardzo ciężko — mówi matka.

Korytkowscy z Bacz Suchych mają troje dzieci: najstarsza córka już pracuje, najmłodsza studiuje, syn jest w wojsku. Mają 24 hektary. Nie będą dzielone, zostaną dla syna. Córki otrzymają z domu wyprawę: koldry, poduszki,

pościel, serwisy obiadowe, sztućce. Może uda się dołożyć gotówkę.

— W posagu dostaliśmy tylko błogosławieństwo. Dorabialiśmy się od jednej łyżki i widelca. Ale wtedy była praca. Pracowałem po osiemnaście godzin i szło żyć — mówi Ryszard Ciborowski z Wysokiego Mazowieckiego.

Bożena i Ryszard Ciborowscy wychowali dwoje dzieci. Dziś Ryszard jest na rencie, jego żona pracuje w szpitalu ja-

byle posag miała

Rozdzieliła wszystko, co miała. Teraz martwi się, bo jeden z synów stracił pracę.

Poza błogosławieństwem rodziców i teściów nic nie dostała w posagu Elżbieta Stelmach z Wysokiego Mazowieckiego.

Ma jedenastoletnią córkę i nadzieję, że nim ona dorośnie, coś się zmieni i będzie mogła ją obdarować.

— Cóż ja mogłem dać córkom, jak sam nie mam — zastanawia się Franciszek Kordulski z Szepietowa.

Pracowali i oszczędzali. Dom to oszczędności ich całego życia. Teraz mieszkają w nim z córką i zięciem. Druga córka z zięciem zajmuje mieszkanie ciotki, która akurat przebywa za granicą.

Demokratyczne rozwiązanie.

Za kilka lat socjologowie mogą mieć ciekawą kawy temat badań: czy szczęście małżeńskie zależy od hojności posagu.

RUTA BARABAS



KONTAKTY

Przystojniak z sex shopu ma wszystko, co trzeba, a nie pije, nie pali, nie klóci się, na wszystko się zgadza. Ale nie szepnie: „kocham cię”

Bądź w łóżku Małyszem

Polak kocha się 91 razy w roku. Z takim wynikiem nie należymy do światowej czołówki. Najlepsi są Amerykanie, którzy kochają się 132 razy w roku, a tuż za nimi Rosjanie, którzy erotyczne zabawy uprawiają o dziesięć razy mniej.

Gorsi od Polaków są Włosi — seks 84 razy w roku, Chińczycy — 69 razy i Japończycy — tylko 37 razy w roku, tylko trzy razy w miesiącu.

Średnio Polak kocha się przez czterdzieści lat.

niespodzianka... naturalnych rozmiarów i koloru penisa. Slipy z przodem głowy łosia. Inny fartuszek dla pana ma kształt łba słonia. Wielkie uszy ochronią spodnie przed pobrudzeniem w czasie pomocy w kuchni. Dla każdego nużące jest lepienie pierogów, dlatego przy fartuszu jest długa trąba w kształcie penisa, która umili krótki odpoczynek w czasie wspólnej pracy.

W gablotach najróżniejsze, najdziwniejsze i najciekawsze gadżety. Właściciele sklepów polecają paniom kulki miłości. Zapewniają, iż nie jest to tylko zabawka. Kulki przygotowują do orgazmu, niwelują wszelkie zaburzenia i ujędrniają narząd, który „jest zawsze młody i świeży”. A dla zniewolenia partnerki specjalne kajdanki z puszkami.

I znów dla pań i panów cała kolekcja kaset z filmami erotycznymi; bardziej i mniej śmiały.

— Kasety i płyty mogą być prezentami dla kolegów i koleżanek. Są filmy dla znużonych urzędników, którzy mogą je oglądać w komputerze, a pracownicy będą ubolewać, że szef tak bardzo długo pracuje. Są też projekcje na chwilę oddechu dla znużonych bilansowymi obliczeniami księgowych — polecają właściciele salonów.

Salony szczególnie pamiętają o samotnych kochankach. Im też się coś należy. Nie tylko coś, wszystko!

— Panom polecam lalki naturalnej wielkości i naturalnych kształtów, sztuczne pochwy z różnych materiałów. Bardziej twardą lub miękką, w zależności od życzenia i potrzeby klienta — wyjaśnia właściciel salonu z Białegostoku.

— A dla pań męskie lalki.

odmian kochankom salony erotyczne propo-

nują prezerwatywy w kształcie konika, łosia, drzewka, wyciągniętych rączek. Męskość jeszcze bardziej podkreślą prezerwatywy wydłużające i pogrubiające. Wszystkie mają szczególne walory: podniecające, smakowe, zapachowe i... jakie tylko kto chce.

Jest też propozycja dla wyjeżdżających na kulig pań: czerwony termos, z którego po odkręceniu zamiast gorącej i mocnej herbaty „wylewa się” gorąca i naturalnego rozmiaru...

Czas na miłość i czas na prezent, aby w łóżku być Małyszem!

IZA SZOK



13

KONTAKTY



14



Grad nagród

Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita” w Wysokim Mazowieckiem w czasie X Targów Mleczarskich „Mleko-Expo” została uznana za największego eksportera artykułów mleczarskich w 2000 roku wśród wszystkich spółdzielni mleczarskich w Polsce i zdobyła I nagrodę, puchar Prezesa Agencji Rynku Rolnego.

Za osiągnięcia w unowocześnianiu przetwórstwa mleka i rozwoju bazy surowcowej w latach 1991–2001 otrzymała puchar Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Za najwyższą jakość sera „Sokół” oraz za najwyższą jakość mleka UHT smakowego, Spółdzielnia została uhonorowana medalami Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich.

Ponadto z X Targów Mleczarskich prezes „Mlekovity” wrócił do Wysokiego Mazowieckiego z nagrodą Banku Gospodarki Żywnościowej i pucharem „Biolacta-Olsztyn”.

— Zdobyć najwyższego wyróżnienia świadczy, że Pańska działalność w istotny sposób przyczyniła się do unowocześniania przetwórstwa mleka i rozwoju bazy surowcowej. Pańska działalność budzi szacunek w środowisku rolników i całej branży mleczarskiej — powiedział Andrzej Śmietanko, prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Dariusz Sapiński, prezes „Mlekovity”, przypomniał, iż kilka lat temu postawił na modernizację zakładu. To była trafna decyzja, bo kierowana przez niego Spółdzielnia jako pierwsza w kraju otrzymała prawa eksportowe do krajów Unii Europejskiej.

— Marka naszych produktów jest znana w wielu krajach świata. W każdym roku nasze rynki zbytu powiększają się. Cieszymy się z przyznanych nagród, bo potwierdzają, że nasz i rolników trud nie poszedł na marne — powiedział prezes Dariusz Sapiński.

Praca nad Sekwaną

Pracę w hotelarstwie i gastronomii, na 6–18 miesięcy, w słynnym Disneylandzie w Paryżu oferuje Oddział Terenowy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łomży. Warunki: znajomość języka francuskiego na tzw. poziomie komunikacyjnym oraz dodatkowo znajomość angielskiego i niemieckiego. Zainteresowani otrzymają ankietę, którą należy wypełnić w języku francuskim.

Zgłoszenia przyjmowane są do 7 stycznia 2002 roku w Oddziale Terenowym WUP w Łomży: ul. Nowogrodzka 1, pokój nr 209 (drugie piętro), tel. 216-77-77 wew. 265.

Poczta na bank!

— Tradycyjne usługi pocztowe zamierają, ludzie mniej wysyłają listów i paczek. A jednak wielu pragnie swoje operacje finansowe załatwiać na poczcie. Dla nich właśnie stworzyliśmy Bank Poczty — powiedziała Alicja Arasimowicz, dyrektor Regionalny Urzędu Poczty w Łomży.

— Każdy będzie mógł na poczcie korzystać z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, z dogodnego kredytu oraz uregulować wszystkie opłaty. Na życzenie dwa razy w miesiącu listonosz za darmo przyniesie gotówkę do domu — powiedział dyrektor Jarosław Poteraj, dyrektor oddziału Banku Poczty w Łomży.

Pracuje w nim siedemnaście osób. Rejonowy Urząd Poczty (byłe województwo łomżyńskie) ma 62 poczty, w czterdziestu (które mają komputery) można dokonać wszystkich bankowych operacji, a w tym korzystać z kredytu oraz regulować opłaty ZUS. Już w przyszłym roku wszystkie placówki pocztowe będą podłączone do sieci komputerowej. Dostępność bankowych usług będzie jeszcze większa.

Także 12 grudnia, w Białymstoku, otwarty został drugi w województwie podlaskim oddział Banku Poczty.

Sołtysi razem

Stowarzyszenie Sołtysów Województwa Podlaskiego zarejestrował Sąd Gospodarczy w Białymstoku. Prezesem SSWP jest Stanisław Małachwiej.

Jednym z pierwszych przedsięwzięć będzie cykl szkoleń pod hasłem „Wszechzna sołecka” z różnych dziedzin życia: gospodarki gruntami, podatków, finansów, utrzymania dróg, obowiązków ubezpieczeń wzajemnych, ochrony przeciwpożarowej, ochrony środowiska, finansowania zadań publicznych, agroturystyki i turystyki wiejskiej, reformy ubezpieczeniowej oraz praw i obowiązków sołtysa.

Do Stowarzyszenia może należeć sołtys obecny lub był.



— Zaraz będę dzielił jabłka — głos Haliny Gąsiewskiej sprawia, że rozbawione dzieci porzucają zabawki i zbierają się wokół drewnianych skrzynek pełnych świeżych owoców. — Zabierzcie je do domów i dajcie rodzicom.

Grupa kilkunastoletnich dzieci wyciąga ręce.

Na samym końcu kolejki stoi mały czterolatek. Niezdarnie podskakując, próbuje zwrócić na siebie uwagę. Jego starania nie przynoszą jednak efektu. Zdenerwowany rozpędza się i uderza zaciśniętymi pięściami. Dzieci rozstępują się. Na twarzy Kubusia pojawia się uśmiech.

W hospicjum Katolickiego Towarzystwa Służby Dzieciom w Augustowie przebywa ponad dwięćdziesięcioro dzieci. Wszystkie z ubogich, często rozbitych rodzin. Przychodzą po ciepło ducha i kaloryfera, i jedzenie.

— To nasze hospicyjne dziecko — mówi o Kubusiu Janusz Gąsiewski. — Jest najmłodszy i spędza z nami prawie całe dni.

Kubus ma cztery lata. Niedawno zmarła mu mama. Z piątką rodzeństwa mieszka tylko z tatą.

— Któregoś dnia podczas modlitwy spojrzał na krzyż i zapytał, czy tam, gdzie jest Bóg, jest też jego mama — opowiada Janusz Gąsiewski. — Gdy odparłem, że tak, uśmiechnął się i powiedział, iż na pewno się teraz bardzo cieszy, że ma grzecznego synka.

Chcąc wpoić dzieciom żelazne zasady, stworzyli regulamin. Pierwszym i najważniejszym jego punktem jest zakaz przeklinania. Drugim, pomoc słabszym i młodszym. Nad jego przestrzeganiem czuwa samorząd.

— Jest bardzo sprawiedliwy i nieprzekupny, nie jak wśród dorosłych — śmieją się Gąsiewscy. — I potrafi ładnie uzasadnić swoje decyzje.

Świetlicę wychowawczą Halina i Janusz Gąsiewscy prowadzą od jedenastu lat.

Poznali się ponad czterdzieści lat temu. Mówią, że to los był ich swatem.

— Odchowaliśmy swoje dzieci, to zajęliśmy się cudzymi — mówi Halina Gąsiewska.

Początkowo świetlicą mieli zajmować się tylko przez trzy miesiące. I decyzję o odejściu wciąż odkładali czując, że jeszcze wiele zostało do zrobienia.

— Rozsądek podpowiadał, że by odejść, lecz serce nakazywało zostać — wspominają. — Czuliśmy, że jesteśmy potrzebni tym dzieciom.

Dobro cz...

Dziennie na utrzymanie go dziecka otrzymują z M... go Ośrodka Pomocy Społ... 36 groszy.

Kwestują więc pod ko... odwiedzają firmy i sklepy, choćby o niewielkie wspar... wa, że dokładają z własnej... nej emerytury.

Dwa wie



„Przeczytałam „Kontakty” i stwierdziłam, że jednak żyję. Świe ludzie przez duże „L”. Ja miałam wiarę i nadzieję...”, napisała Białe...

„Polska hańba”, tekst 46/2001 o samotnej kobiecie, którą zaciężyła, zakreślił wywołal serdeczności. Natychmiast pospieszyli żalną, o chowają, zaproszenia do siebie.

Doszczętnie spalony o budynek gospodarcze Tadeusza Borki B... nie (gm. Wysokie Mazowieckie) zmarła na raka żona Tadeusza, pani. Spaliło się wszystko: wersalki, minister... książkami i zeszytami Ani gimnazjum. Spłonęły ostatnie zmiętki i... niej. Publikację („Kontakty”) zakończyłam obrazkiem z podwórka, z którego wiatr wyrzucił z modliwami, otworzył się na kilka str... pionych...” Pomóżmy. Nasze Czytelników była natychmiast by... tak, że mogłam się czuć żywą. Wielką radość, że mogę, powie... działa wtedy Izabela K... rok. R... dzina Tadeusza Borki i dom. Dobrzy ludzie nie zapomogli dom... umeblować i wyposażać sprzęt. Najmłodsza Ani zaprosiła Mazur... rodzina z Łomży (dla Ani). R... zem wypoczywali. Ani o dom... wróciła obdarowana zwieretel... spodnie, bluzeczki, jakiej...

Milena i Marlena oraz Dawid. Dwa lata temu dwoje z nich urodziło się w rodzinie... krzewskich w Chmielach... rodzin...

Na zdjęciu: Halina i Janusz Gasiewscy z dziećmi

eniu choinki

a ora Dawid.
ojacz trojaczki
zinie usza Za-
elach rodzina

MARIA TOCKA

Ubiegłorocznymi laureatami byli: w dziedzinie kultury Wiktor Wołkow, znakomity fotografik, w dziedzinie sportu — Katarzyna Zalewska, wicemistrzyni świata w zapasach ze Szczuczyna, w dziedzinie nauki — Zofia Poreda, znany notariusz z Łomży, mecenas zdolnej młodzieży.

• Świąteczny tłok na drogach to powód do szczególnej rozwagi oraz odpowiedzialności za życie innych. Pamiętaj: jazda po spożyciu alkoholu jest zabroniona i surowo karana. Za kierownicę siadaj trzeźwy i wypoczęty.





16



TV początku wieku: przemoc, mydlane opery, tasiemcowe telenowele z płytką fabułą



Postać w czerni od stóp do głów skrada się w takt muzyki z serialu „Różowa pante- ra”. Na ręce błyszczy bransoletka, w ręce pistolet, w każdej chwili gotowy do strzału. Czarny kapelusz, czarny płaszcz potęgu- ją wrażenie sensacji wiszącej w scenicznych ciemnościach. Nie pada ani jedno słowo, kiedy zja- wia się pierwsza ofiara.

Co się dzieje, strach patrzeć. A za chwilę jeszcze gorzej: jedna strzela sobie w łeb, druga się wiesza, trzecia wbija w siebie nóż... Trup ściele się gęsto.

Oto „Decadent danse macabre czyli TV na początek wieku” według własnego scenariusza Formacji P z Kolneńskiego Do- mu Kultury, teatru kierowanego przez Kazimierza Kotera.

— Pokazujemy telewizję po- czątku XXI wieku, która taka sa- ma była również z końcem po- przedniego — mówi Edyta Du- da. — Przemoc, mydlane opery, tasiemcowe telenowele z płytką fabułą.

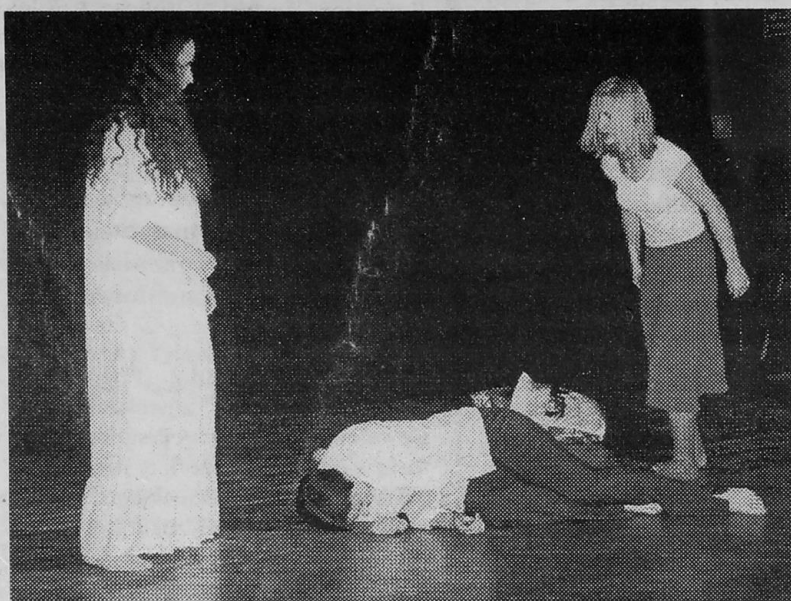
— Jednym słowem: zabili go i uciekł — dodaje Bogusia Iwa- nicka. — Pokazujemy, jak bar- dzo osaczył nas świat iluzji; świat pełen zła, bo na to, co warto- ściowe, nie ma już miejsca. Przyjmujemy go jako dobrą roz- rywkę, osuwając się ze śmiercią i innymi tragediami przy jedze- niu kolacji przed telewizorem. A na to wszystko patrzymy z wła- snej nieprzymuszonej woli. Ot, cały ten świat jest taki, mówimy sobie. I już nie zwracamy uwagi na to, że istnieje także zupełnie inny.



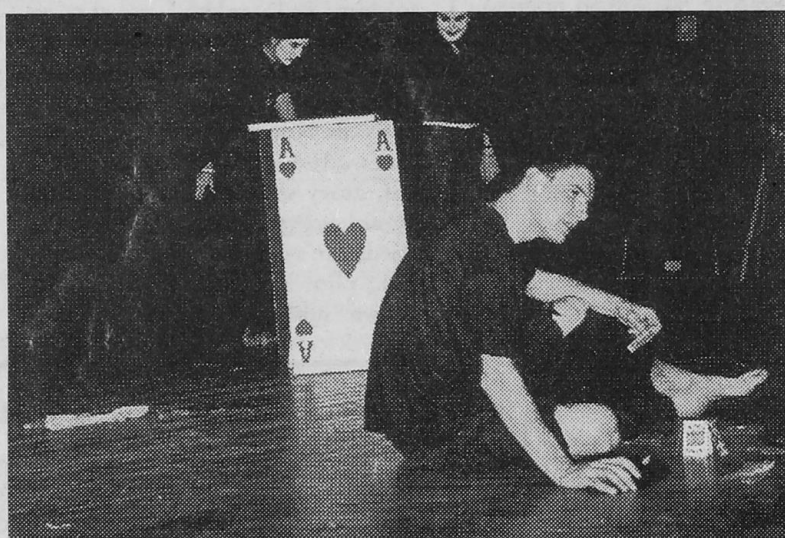
W ciemnościach roz- legają się odgłosy bu- rzy i uderzającego pioruna. Zeschle li- ście pokrywają scenę. Oto młody człowiek. Obdarty i bosy. Samotny. Jego jedynym przyjacielem jest myszka. Nie- stety, już martwa. Świat go nie rozumie tak samo, jak rodzony brat żyjący po swojemu, szukają- cy złudnej wolności w alkoholu. I nagle samotnik dostrzega ciemne światelko w tunelu swe- go udręczonego życia: w snach przychodzi do niego piękna dziewczyna, którą nazywa królo- wą. Dotyka jego twarzy, czasem unoszą się w tańcu. A kiedy kró- lowa znika, nadchodzi kolejny dzień realnego świata. Młodzie- niec nie umie w nim żyć. Umie- ra. Z królową swoich snów szczęśliwy już pozostanie na zawsze.

Taka jest „Lady of dream” Wolnej Grupy Teatralnej Ver- bum, tworzonej przez uczniów łomżyńskich szkół.

— Pokazujemy, że młodzież nie jest ani głupia, ani niezdolna do życiowej roli — mówi Marcin Marchelski z III Liceum Ogól- nokształcącego, szef zespołu, współscenarzysta i reżyser spek- taklu. — Teatr to szkoła życia,



Decadent macabre



poznawanie własnych potrzeb, tworzenie i siebie, i dla innych.

— Po obejrzeniu kilku pier- wszych spektakli zaskoczony by- lem dominowaniem tematu śmierci i snu, przedstawianych według własnego scenariusza — mówi jeden z jurorów, Adam Ka- rasiewicz. — Ale to dobrze, że młodzi ludzie wyrażają siebie szczerze, spontanicznie, tak, jak czują. Cieszy zainteresowanie młodzieży teatrem i różnorod- ność prezentowanych form. Do minusów zaliczam brak kul- tury słowa i błędy w budowie planu. Jednak najważniejsza jest przecież idea tych spotkań.



Idea VI Konfrontacji Teatralnych Młodzie- ży Szkół Średnich, or- ganizowanych przez Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży, to przede wszystkim za- bawa w teatr i możliwość poró- wnywania się z innymi grupami.

— Jestem rozczarowana tym, że tak mało widzów uczestniczy w warsztatach towarzyszących Konfrontacjom; że po własnej prezentacji z reguły grupa na- tychmiast znika, by wrócić do- piero na ogłoszenie wyników — mówi Barbara Chojnowska czu- wająca nad organizacją i prze- biegiem teatralnych zmagani. —

puje w ubraniu, które zakłada na co dzień. A przecież bycie na scenie oznacza święto.

OLA WACH

Wyniki VI Konfrontacji Teatralnych Młodzieży Szkół Średnich Łomża 2001:

• nagroda prezidenta Łomży w kwocie 700 złotych — Grupa Żywego Słowa Czarnego Teatru Sivina II z Łomży;

• dwie równorzędne nagrody w kwocie po 300 złotych — Wol- na Grupa Teatralna Verbum z Łomży za szczerłość i wrażliwość w przekazywaniu prawdy o samot- ności oraz Grupa Teatralna przy Zespole Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących w Łomży za autentyczne i godne potraktowa- nie tematu patriotyzmu;

• dwa wyróżnienia — Forma- cja P z Kolna za sugestywne uka- zanie problemów współczesnej cywilizacji oraz Otwarta Grupa Teatralna Miejskiego Domu Kul- tury — Domu Środowisk Twór- czych w Łomży za odważne moco- wanie się z życiem i sztuką;

• nagroda specjalna w kwocie 300 złotych — Teatr Form Róż- nych z Zambrowa za spontani- czność, entuzjazm i radość two- rzenia;

• nagrody aktorskie — Marcin Marchelski, Jakub Niebrzydowski, Marcin Składanek i aktorzy Tea- tru Form Różnych z Zambrowa.

Na zdjęciach: sceny w wyko- naniu Formacji P z Kolna oraz Wolnej Grupy Teatralnej Ver- bum z Łomży.

Przykład dają sami opiekunowie grup. Widać także brak pomysłu na inscenizację, również w stro- jach; większość aktorów wystę-



Alladyn przy tablicy

Spektakl „Cudowna Lampa Alladyna” dzieciom ze Szkoły Pod- stawowej w Szczepankowie i Uśniku (gm. Śniadowo) zaprezen- towali aktorzy z krakowskiego Studia Małych Form Teatralnych.

— Dzieci przełamują bariery, mają możliwość bezpośredniego kontaktu z aktorami, poznały orientálną muzykę i egzotykę wscho- dnych krajów, podpatrywały grę. Dziś wielu rodziców nie stać na to, aby zabrać dziecko do teatru. Dlatego szukamy sponsorów i teatr zapraszamy do szkoły — mówi Jarosław Olszewski, dyrektor Szkoły Podstawowej w Szczepankowie.



KONTAKTY

Podlaskie Betlejem

Betlejemskie Światło Pokoju z Groty Narodzenia Jezusa dotarło także do Podlaskiego. Od 10 lat, najpierw do Wiednia, a potem za pośrednictwem skautów i harcerzy, wędruje po całej Europie. W tym roku Betlejemskie Światło Pokoju polskim harcerzom przekazali druhowie ze Słowacji. Na granicy zabłysły także lampki harcerzy z Korycina (pow. sokólski), którzy, jako reprezentacja województwa podlaskiego, odebrali Światło, by podzielić się nim z mieszkańcami naszych stron. Miejmy nadzieję, że Betlejemski Znak Pokoju dotrze nie tylko do każdego domu, ale przede wszystkim serca.

Komisja marszałka

Komisję Urbanistyczno-Architektoniczną, na wniosek marszałka województwa podlaskiego Sławomira Żgrzywy, powołał Zarząd Województwa. Będzie organem doradczym Zarządu w sprawach dotyczących zagospodarowania przestrzennego.

Komisja składa się z 43 osób, reprezentujących różne specjalności (między innymi budownictwo, architektura, energetyka, turystyka, ekologia, telekomunikacja, obrona cywilna, komunikacja, ochrona dóbr kultury). Nowemu organowi przewodniczy architekt Andrzej Chwałibóg.

Oprócz opiniowania projektu planu zagospodarowania przestrzennego województwa, do zadań Komisji należy także opiniowanie, na wniosek samorządów i administracji rządowej

oraz innych jednostek, projektów dotyczących przestrzegania ładu przestrzennego w urbanistyce i architekturze, kształtowania walorów architektonicznych i krajobrazowych, ochrony środowiska przyrodniczego i kulturowego, podnoszenia walorów ekonomicznych i obronnych przestrzeni. Opinie Komisji nie są obligatoryjne.

Działalność Komisji finansować będą: w przypadku projektów zgłaszanych przez organy województwa — jego budżet, w pozostałych przypadkach — wnioskodawcy. Obsługę organizacyjną Komisji zapewnia Departament Polityki Regionalnej, a finansową Departament Finansów Urzędu Marszałkowskiego, techniczną — Podlaskie Biuro Planowania Przestrzennego w Białymstoku.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Gdybyś się, Jezu

Święta tuż-tuż, radujmy się! W doskonały nastrój wprawiła mnie Wigilia w białostockim kole Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Po pierwsze, byli autentyczni łomżanie, z rodowodem od dziada pradziada, którzy wiedzą, gdzie przed wojną chodziło się na najlepsze ciastka. Na stole pojawiły się tradycyjne dania, nawet śledź smakował jakby go wyciągnięto z Narwi. Nie zabrakło świętego Mikołaja i prezentów (na miarę nadchodzących czasów). Oplatek był od łomżyńskich Panienek. No i potoczyły się wspomnienia.

Na spotkaniu panie zaśpiewały kolędę, zapamiętaną jeszcze z czasów przedszkolnych:

Gdybyś się Jezu w Łomży urodził

Nie byłbyś się tak Jezu głodził

Na każde śniadanie miałbyś gotowanie

Kawy szklaneczkę, z masłem bułeczkę...

Niestety, Jezus urodził się nie w Łomży, lecz w Betlejem, dziś leżącym w gruzach, ogarniętym wojną. A w Łomży mamy spokój, że aż w uszach dzwoni. Pesymiści mówią, że to wyraz apatii, optymiści, że tylko odpoczynku. Przypomina mi się dowcip sprzed dwudziestu lat, kiedy zastanawiano się w Polsce, czy Ruscy wejdą. Wtedy pesymiści mówili, że jak wejdą, to nas pogonią pieszo na Sybir, a optymiści, że jak wejdą, to jednak pojedziemy w wagonach. Oczywiście na Sybir.

Zastępy optymistycznych pesymistów lub pesymistycznych optymistów rosną. Jeden z nich przepowiada, że w nadchodzącym roku upowszechnią się wartości chrześcijańskie, bo pracować będziemy za Bóg zapłać i każdego dnia modlić się o chleb powszedni. Inny z kolei wskazywał na pozytywne cechy polityki zamrażania, bo wprawdzie zmniejszą nasze dochody, ale za to zimę mamy jak za dawnych lat.

Czego Państwu życzyć na święta Bożego Narodzenia? Żeby były jak ta moja łomżyńska Wigilia: radosna, w gronie przemitym, z akcentami przeszłości, z podarkami szczerymi, choć niekoniecznie wystawnymi. I żeby Jezus urodził się w każdym z naszych domów.

ADAM DOBRŃSKI

Wigilijna świeczka

Po raz drugi organizacje charytatywne trzech Kościołów: rzymskokatolicka Caritas Polska, prawosławna Eleos i ewangelicko-augsburska Diakonia, zorganizowały wspólnie akcję pod nazwą Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom.

Pomóc można, gdy kupi się świecę, z których dochód przeznaczony jest na wsparcie rodzin wielodzietnych, dożywianie dzieci, dofinansowanie ich letniego i zimowego wypoczynku, prowadzenie domów samotnej matki, ośrodków rehabilitacyjnych dla niepełnosprawnych. Pieniądze pozostają w diecezji, w której zostały sprzedane świece. Jedynie dziesięć groszy od każdej świecy wpływa na konto Caritas Polska i przeznaczone jest dla dzieci z najuboższych regionów świata.

Twórcą Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom jest dyrektor Caritas Polska, ks. Wojciech Łazewski, pochodzący z Białegostoku.



KOBIETA Z RAM

W kapeluszu zdobnym w domy, a nie kwiaty i wstążki.

Stojąca na linie ze skrzypcami w ręce.

Zwyczajna, z krwi i kości.

Niezwyczajna, unosząca się na skrzydłach anioła.

Oto kobieta Ivajly Żiwkowej-Świtajewskiej, Bułgarki rodem z Sofii, łomżanki z wyboru, znanej już z wystaw indywidualnych i zbiorowych.

— Moje prace to rodzaj psychologicznego autoportretu i na pewno jest w nich część mojej osobowości.

Ivajla Żiwkowa-Świtajewska jest także autorką unikatowych kreacji wieczorowych i wizytowych, wykonanych z pomysłowym wykorzystaniem tkanin, koronek, haftów, wzorów szydełkowych. Suknia to przecież także portret kobiety.

Wystawę „Portret kobiety”, prezentowaną w Galerii Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży, można oglądać do 10 stycznia 2002 roku.

DO KINA Z „KONTAKTAMI”

21 grudnia (piątek) — • Rudolf czerwono-nosy renifer (godz. 16.30) • Powiedz tak (godz. 18.00, 20.00);

22-23 grudnia (sobota-niedziela) — • Rudolf czerwono-nosy renifer (godz. 15.00, 16.30) • Powiedz tak (godz. 18.00, 20.00);

24 grudnia (poniedziałek) • Rudolf czerwono-nosy renifer (godz. 12.00, 13.30);

25 grudnia (wtorek) — kino nieczynne;

26-27 grudnia (środa-czwartek) — • Rudolf czerwono-nosy renifer (godz. 15.00, 16.30) • Powiedz tak (godz. 18.00, 20.00).

Bliższe informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

KONTAKTY





18



„SKAPA KASA...”

W „Kontaktach” (numer 50/2001) ukazał się tekst „Skapa kasa...”, odnoszący się do kontraktowania przez Podlaską Regionalną Kasę Chorych świadczeń w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej na rok 2002.

Przede wszystkim nieprawdą jest, iż jeszcze kilka tygodni przed nieporozumieniami lekarze „byli przygotowani do opieki całodobowej”. To Kasa opracowała system przejęcia przez lekarzy rodzinnych opieki całodobowej w 2002 roku, ale na kilka tygodni przed ogłoszeniem konkursu ofert okazało się, że lekarze nie są do tego przygotowani. Mimo wcześniejszych konsultacji w tym zakresie, samorząd lekarzy rodzinnych stanowczo sprzeciwił się przejęciu opieki całodobowej przez podstawowe zakłady opieki zdrowotnej, co przecież wiązałoby się ze znacznym powiększeniem budżetów lekarzy rodzinnych. Ostatecznie PRKCh odstąpiła od tego pomysłu, a Podlaskie jest w tej chwili jednym z ostatnich regionów, gdzie opieka całodobowa nie jest sprawowana przez lekarzy pierwszego kontaktu.

Ponadto skrócenie w przyszłym roku o 8 godzin w tygodniu czasu pracy gabinetów lekarzy to spełnienie petycji wielokrotnie składanych w tej sprawie przez Kolegium Lekarzy Rodzinnych. Dlaczego więc autor tekstu pisze, że lekarze rodzinni „zmuszeni zostali do skrócenia o godzinę czasu pracy przychodni”, skoro sami o to zabiegali? Takie rozwiązanie skutkuje tym, że Kasa musi zagwarantować opiekę w innych placówkach, czyli przekazać część pieniędzy z budżetu m.in. do pogotowia czy szpitalnych izb przyjęć.

Informuję, że stawki proponowane lekarzom podstawowej

opieki zdrowotnej na przyszły rok są takie same jak tegoroczne. W opracowanym planie finansowym Kasy na 2002 rok (przy składce na poziomie 8 proc.) na podstawową opiekę zdrowotną przeznaczono 74,5 mln zł, co stanowi ponad 9,76 proc. całego budżetu. To o ponad 1 mln zł więcej niż w tym roku.

Zapewniam, że Kasa nie dopuści do tego, aby pacjenci ubezpieczeni w PRKCh w przyszłym roku musieli płacić za wizytę u swoich lekarzy rodzinnych. Trwa bowiem konkurs uzupełniający w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej na rok 2002. Jego wyniki będą znane 31 grudnia 2001 roku.

Mariusz Doroszczyk
rzecznik prasowy PRKCh
Białystok

NIE „WYCINAC” DRZEWNEJ

Rada Pedagogiczna i pracownicy Zespołu Szkół Drzewnych wyrażają gorące podziękowanie posłowi Mieczysławowi Czerniawskiemu za poparcie naszych działań związanych z pozostawieniem Zespołu Szkół Drzewnych w obecnym budynku. Jesteśmy wdzięczni za wysłuchanie nas osobiście i udzielenie odpowiedzi na list otwarty, skierowany do Pana, zamieszczony w tygodniku „Kontakty” (nr 49/2001).

Dumni jesteśmy z Pana dokonania na rzecz Ziemi Łomżyńskiej oraz z więzi, jaka istnieje pomiędzy Panem a naszą szkołą.

Rada Pedagogiczna dziękuje też wszystkim przyjaciółom i

sympatykom, którzy w jawny i otwarty sposób wspierali nas w działaniach ratujących szkołę przed likwidacją.

Dzięki Państwu Zespół Szkół Drzewnych pozostał na mapie szkół ponadgimnazjalnych Łomży. Uczniowie mogą skończyć szkołę, którą wybrali, a pracownicy nie zasilą szeregów bezrobotnych.

Wszystkim składamy serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne.

Rada Pedagogiczna
Zespołu Szkół Drzewnych
w Łomży

SERCA JAK OGIEŃ

Kiedy oczy całego świata zwrócone są w stronę Afganistanu, a niemalże cała uwaga Polaków skupiona wokół problemu numer 1 polskiego parlamentaryzmu Leppera, małe sprawy małych ludzi usuwają się cichutko w cień. Nie oznacza to jednak, że nie są to sprawy ważne. Przeciwnie, są ważniejsze niż problem afgański czy lepperofobia parlamentarna, gdyż dotyczą ludzi obok nas i dzieją się tu i teraz. Tym bardziej zasługują na szacunek i podziw ci ludzie, którzy w całej tej psychofascynacji wojną i sejmowymi wystąpieniami otwierają swoje serca dla potrzebujących obok. Należą do nich niewątpliwie Michał Truskowski ze Stawisk i właściciele tartaku w Wincencie, Henryk Piątek i Krzysztof Dąbkowski. Dzięki nim, na mój apel, dzieciaki (troje) siedzą dziś, kiedy za oknem mróz i zima, w ciepłym mieszkaniu, ogrzany przez podarowane i dowieszone przez nich drewno.

Z serca serdecznie dziękuję.

Marek Waszkiewicz
Stawiski

POLICJA DZIEKUJE

„Dyrektor Inspektoratu PZU w Grajewie. Składam wyrazy serdecznego podziękowania za udzielone wsparcie finansowe (instalacja gazowa w samochodzie KP Policji w Grajewie wartości 1995 zł — przyp. red.) na rzecz poprawy bezpieczeństwa mieszkańców powiatu. Wiodącą instytucją, która dba, aby porządek prawny został zachowany, jest policja, borykająca się z problemami finansowymi, destrukcyjnie wpływającymi na jej skuteczność. Dziękując za współpracę wierzę, że nadal będziemy mogli liczyć na wspieranie naszych działań w rozwiązywaniu problemów społeczności lokalnej. Jednocześnie życzę Dyrekcji oraz pracownikom PZU w Grajewie sukcesów w pracy zawodowej oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.”

Jan Parda
Komendant
Powiatowej Policji w Grajewie

NIEWIDZIALNA RĘKA „RYNKU”

Od pierwszego października funkcjonuje w Łomży nowy salon optyczny „Pryzmat”. Im więcej konkurencji, tym lepiej dla klienta. Ma większą możliwość wyboru towaru i usług. Klient zadowolony, ale niekoniecznie konkurent. Przekonał się o tym nasz sąsiad, bowiem nowy zakład optyczny znalazł sobie lokum w tym samym budynku, w którym mieści się redakcja.

Umilanie życia „nowemu” zaczęło się w momencie, gdy wywiesił szyld z adresem przy Szosie Zambrowskiej. W nocy „niewidzialna ręka rynku” zamalowała czarną farbą adres na tablicy informacyjnej oraz tą samą farbą drzwi wejściowe do sklepu. Tydzień później, także w nocy, zła mała szyld i pomalowała drzwi wejściowe, tym razem weselszymi kolorami: czerwonym i niebieskim. Następnej nocy szyld z adresem został całkowicie zdemolowany. Kolejny atak nastąpił w nocy z 7 na 8 grudnia. To już nie zabawa z farbą. To wrzucona do sklepu przez okno cegła. „Niewidzialna ręka” czuje się coraz bardziej zagrożona i posuwa się coraz dalej.

A salon optyczny „Pryzmat” (al. Legionów 7) proponuje klientom bardzo bogatą i taną ofertę oraz miłą obsługę. Tu drobne naprawy wykonują za darmo.



KONTAKTY

BIELSK PODLASKI

• Mieszkańcy powiatu pozbawieni są możliwości korzystania z biblioteki publicznej w Bielsku, stwierdza Komisja Oświaty Rady Powiatu. Starostwo nie ma pieniędzy na zorganizowanie biblioteki powiatowej. Jednak Zarząd Powiatu zwrócił się do Zarządów Bielska i Brańska z propozycją zawarcia porozumienia o realizacji przez miejskie biblioteki zadań biblioteki powiatowej. Miejska w Bielsku określiła swoje potrzeby na poziomie dziesięciokrotnie wyższym niż możliwości finansowe powiatu w tej dziedzinie.

• Trwają prace adaptacyjno-remontowe w celu powiększenia Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego przy SP ZOZ do 18–20 łóżek. Obecnie jest ich 14.

BOGUTY PIANKI

• Wystawę malarstwa Stanisława Sierockiego z Ciechanowca prezentuje Gminny Ośrodek Kultury i Sportu. Ulubionym tematem twórcy jest przyroda, budownictwo sakralne, zabytki. Otwarcie ekspozycji połączone było z wieczorem poezji autora, bowiem i w tej dziedzinie odnalazł swoją pasję. Młodzież recytowała jego wiersze, a dorośli, w tym członkowie Klubu Seniora i zespołu „Żurawiacy”, odwzajemniali się śpiewem.

GRAJEWO

• Przed świętami harcerze z Hufca Biebrzańskiego ZHP im. 9 PSK rozności będą Światelko Betlejemskie. Zostało przywiezione z Warszawy ze Zjazdu ZHP.

• Komisje Rady Miejskiej przyjęły Strategię Rozwoju Grajewa do roku 2015.

• Z powodu braku pieniędzy więcej niż skromnie wygląda oferta gazet i czasopism w czytelnicy Biblioteki Miejskiej. Do dyspozycji czytelników są tylko cztery dzienniki i kilka kolorowych czasopism. A właśnie o prasę pyta najczęściej czytelników, bowiem w domowych budżetach dawno już zniknęły wydatki na prasę.

• W tym roku nie będzie zabawy sylwestrowej na parkingu przed Urzędem Miejskim. Powodem brak pieniędzy oraz brak gwarancji bezpieczeństwa. Grajewianom pozostają w większości bale w domowych zaciszach.

• Władze miejskie zdobyły w Urzędzie Kultury Fizycznej i Sportu pieniądze na rozbudowę i modernizację stadionu przy ul. Piłsudskiego, gdzie mecze rozgrywają piłkarze IV-ligowej Warmii; zmodernizowane zostaną szatnie i budynek administracyjny.

KOLNO

• Mieczysław Śniadach, szef struktur powiatowych SLD, nadal będzie pełnił funkcję przewodniczącego lewicy. Tak zdecydowali delegaci na II Powiatowy Zjazd sprawozdawczo-wyborczy SLD w Kolnie. „Trudno się nie cieszyć z takiego dowodu zaufa-

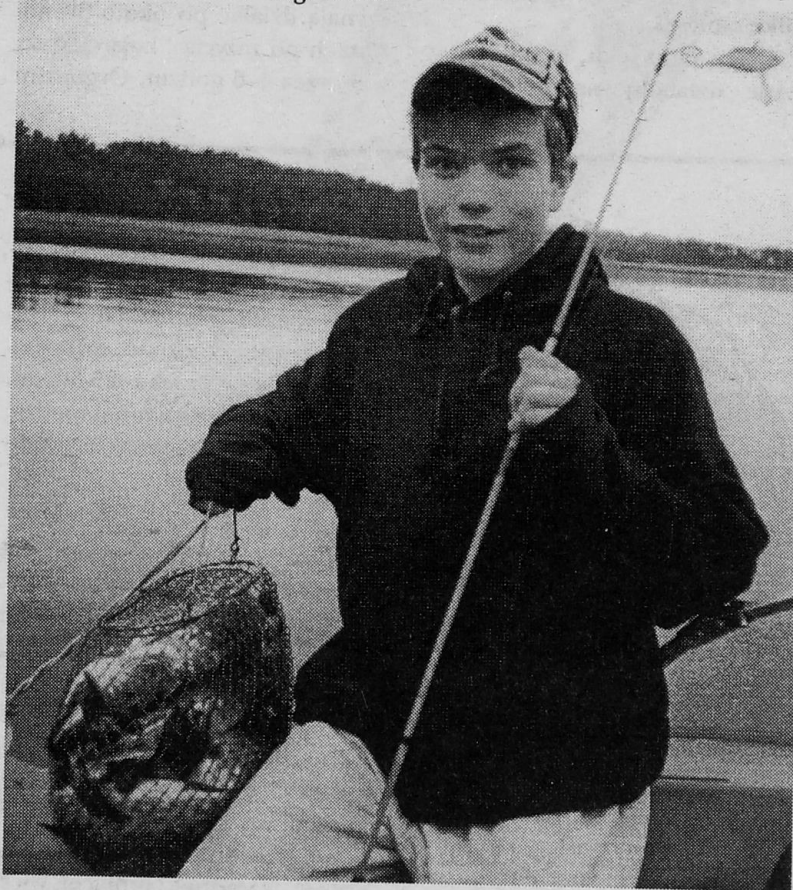
Z regionu:



nia”, powiedział Mieczysław Śniadach, nauczyciel historii w kolneńskim Liceum Ogólnokształcącym, przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Powiatu Kolneńskiego. SLD nie ukrywa, że najważniejszym celem na najbliższe miesiące jest dobre przygotowanie do wiosennych wyborów samorządowych.

• Bezpieczeństwo, ochrona przeciwpożarowa, stan sanitarny i weterynaryjny były przedmiotem sesji Rady Powiatu Kolneńskiego. Generalnie można przyjąć, że bezpieczeństwo i porządek publiczny w powiecie jest dobry. Wskaźnik zagrożenia

przestępczością jest jednym z najniższych w województwie. W tym roku nie było zabójstw, rozbojów i wymuszeń rozbójniczych. Około 40 proc. to przestępstwa przeciwko mieniu (kradzieże, kradzieże i włamania, niszczenie mienia). Przestępstwa drogowe stanowią około 30 proc. Od początku roku ujawniono 1906 wykroczeń, a policjanci założyli mandatów karnych za 216 750 złotych. Za potrzebę chwili radni uznali zwiększenie ilości patroli policyjnych zmotoryzowanych i pieszych z wykorzystaniem psów policyjnych. Mniej było też, w stosunku do roku ubiegłego, aż o 49 pożarów, któ-



Skarb w stawie

350 tysięcy złotych nagrody zdobył Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego w Łomży w pierwszym konkursie „Mała retencja na terenach wiejskich”, zorganizowanym przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. To uznanie za pracę włożoną w ratowanie stawów koło Wilamowa w gminie Przytuły, niezwykle cennych pod względem przyrodniczym.

Stawy, wybudowane w latach sześćdziesiątych, do 1986 roku użytkowały najpierw Okręg PZW w Białymstoku, a potem w Olsztynie. Doprowadzone do ruiny przejął Okręg PZW w Łomży.

— Nie mogliśmy dopuścić do tego, by piękny i unikalny ekosystem bezpowrotnie przepadł — wspomina Karol Urbański, dyrektor biura Zarządu Okręgu PZW w Łomży. — Wygospodarowaliśmy trochę pieniędzy. Rozpoczęły się niezbędne prace sposobem gospodarczym.

Odtąd, każdej jesieni, rozpoczęło się odławianie kilku ton narybku szczupaka, suma, jazia, lina, karasia i karpia, które trafiają do wód regionu.

Obecnie w stawach rybnych w Wilamowie oprócz ryb żyją śliz, koza, piskorz, różanka, traszka, rzekotka drzewna i kumaki nizinne. Pojawiają się nad nimi błotniak stawowy, trzcinnik, trzcinniczek, żuraw, perkoz, kruk, bąk, bączek, zimorodek, bocian czarny, a od czasu do czasu także orzeł bielik i orzeł przedni! Wydry, bobry, a nawet rzesorki to uzupełnienie tego niezwykłego miejsca.

Nagroda, zdobyta w konkursie, przeznaczona zostanie na stawy oraz ratowanie ekosystemu starorzeczna Narwica.

Na zdjęciu: gdyby nie narybek ze stawów w Wilamowie, wędkarze nie wracaliby znad rzeki z tak bogatym podbierakiem.

rych największej nadal notuje się w mieście i gminie Kolno.

MAŁY PŁOCK

• Ponad 60 proc. przyszłorocznego budżetu gminy to wydatki oświatowe, zakłada jego projekt. Na inwestycje zostanie zależone 3 proc. Kontynuowana będzie rozbudowa siedziby Szkoły Podstawowej w Kątach, ale na pewno nie wystarczy na zakończenie.

PLASKA

• Konieczna jest stacja wodociągowa, na której budowę potrzeba około 300 tysięcy złotych. Niebawem gotowa będzie dokumentacja. Nie można zwlekać, ponieważ sanepid kwestionuje skład wody (między innymi zawiera za dużo żelaza) i w każdej chwili obecne ujęcie może być zamknięte. Budowa stacji oznacza rezygnację z równie ważnej sprawy: sali sportowej przy gimnazjum.

• Zamarzyli już jeziora, którymi otoczona jest Plaska. Mieszkańcy twierdzą, że zimą ich strony wyglądają równie pięknie jak latem.

STAWISKI

• Trzy gminy: Stawiski, Grabowo i Mały Płock, zamierzają wybudować wspólne składowisko stałych odpadów komunalnych. Grunty przejęła bezpłatnie gmina Stawiski od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Będzie to jedno z przedsięwzięć realizowanych w ramach powiatowego programu gospodarki odpadami.

• Zarząd Gminy wyraził zgodę na podłączenie do wodociągu w Sokołach dwóch wsi z gminy Grabowo: Konopek Monet i Konopek Białystok.

• Gminna spółka wodna zawiesiła działalność. Rolnicy nie płacą ze względu na kłopoty finansowe. Niekonserwowane rowy i urządzenia melioracyjne ulegają stopniowej degradacji.

ZABŁUDÓW

• Z projektu przyszłorocznego budżetu wynika, że gmina będzie musiała wziąć kredyt w kwocie 400 tysięcy złotych na kontynuację budowy kanalizacji w Zabłudowie. Aż 2 milionów złotych zabraknie w dziedzinie oświaty. W ubiegłym roku udało się wybudować siedzibę Szkoły Podstawowej w Dojlidach Górnych, lecz wykonawca czeka jeszcze na 270 tysięcy złotych.

ZARĘBY KOŚCIELNE

• Do najważniejszych przyszłorocznych inwestycyjnych planów należy kontynuacja budowy wodociągu we wsiach Gąsiorowo, Grabowo, Kietlanka, Pętowo, Zakrzewo Kopyjki i Zakrzewo Wielkie, asfaltowanie dróg gminnych i modernizacja rynku w Zarębach. Nie wiadomo, co wyjdzie z tych zamierzeń, bo wiele zależy od dotacji.

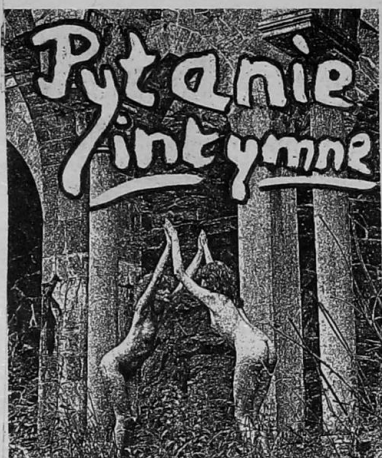


19



KONTAKTY





Pytanie i odpowiedź

Mój mąż ma bardzo duży temperament. Właściwie mógłby się wszędzie ze mną kochać. Robi to niezależnie od tego, czy mam na to ochotę, czy nie. Kiedy zaczęłam protestować, zezłościł się i wyrzucił w awanturze, że zna takie kobiety, które na jego skinięcie wskoczą mu do łóżka. Wiem, że nie przechwala się, bo jest przystojny, podoba się moim koleżankom, umie z nimi rozmawiać, zabawić. Mamy jedno dziecko i nie chcemy mieć na razie drugiego, dopóki nie zaczniemy lepiej zarabiać. Nie wiem, co mam zrobić, kiedy słyszę takie pogroźki od niego. Ostatnio chciał się ze mną kochać podczas miesiączki. Powiedziałam mu, że jest to niemożliwe, że to jest zakazane. Usłyszałam, że podnieca go mój stan i wcale nie widzi niestosowności, żeby kochać się w czasie miesiączki. Nie wiem, co mam robić, bo coraz częściej robi mi się niedobrze, gdy muszę się zmuszać do seksu. Jakich argumentów powinnam użyć, żeby go przekonać, że nie ma racji. Nie chciałabym go stracić, bo bardzo go kocham, pomagamy sobie w wielu sprawach, możemy ufać, tylko nie możemy porozumieć się w sprawach seksu. Mój mąż jest moim pierwszym mężczyzną, on zaś miał kilka przyjaciółek przede mną.

Jola

Udany seks to zbliżenie dwójga ludzi, którzy w pełni akceptują siebie, swoje ciała i osobowości. Jeżeli uważa Pani, że seks podczas miesiączki jest nie na miejscu, to może Pani odmówić.

Właściwie nie ma zdecydowanych przeciwwskazań medycznych, ale lekarze nie zalecają współżycia seksualnego w czasie miesiączki. Istnieje wówczas zwiększone ryzyko infekcji bakteryjnej. Poza tym, często kobieta w tym czasie jest rozdrażniona, obolała i zmęczona. Seks podczas menstruacji to także kwestia estetyki: kobieta może nie akceptować takiej sytuacji.



LEKARZ DOMOWY

Coraz częściej, kiedy wchodzę do apteki, czuję się zła i rozdrażniona. Nie wiem, co mam wybrać, wszystkie ściany oblepione są plakatami i reklamami, ulotki leżą na stoliku i ladzie. Chcę kupić środek przeciwbólowy i nie wiem, na co mam się zdecydować. Wydaje mi się, że różnią się jedynie ceną. Spytałam aptekarkę, które tabletki przeciwbólowe uważa za najbardziej skuteczne, a ona mi na to, że też się gubi. Potem zaczęła mi zachwalać produkt reklamowany w telewizji. Ja mam jednak coraz częściej wrażenie, że w reklamy nie ma co wierzyć, bo chodzi jedynie o wyciągnięcie pieniędzy. A mam ich coraz mniej i nie jest mi łatwo wydać prawie 10 złotych na kilka tabletek.

Potrzebuję leku, który skutecznie działałby na ból głowy

(zwłaszcza kiedy są gwałtowne zmiany pogody) i na bóle kręgosłupa. Lekarz zapisał mi serie masaży, ale nie mam czasu, żeby chodzić, bo boję się, że kierownik wyrzuci mnie z pracy. Nie pójdę też na zwolnienie, bo krzywo na to patrzą. Co powinienam wybrać?

Justyna

Leki przeciwbólowe i przeciwzapalne to potężny przemysł. Co chwila pokazuje się nowy środek, który ma uśmierzyć ból i złe samopoczucie. Niestety, żaden nie działa kompleksowo. Trzeba pamiętać o kilku zasadach przyjmowania tego typu medykamentów. Przede wszystkim, żaden lek nie działa błyskawicznie. Lekarstwa przyjmowane doustnie zaczynają działać po około 30 minutach od zażycia i koją cierpienie przez 4-6 godzin. Organizm

najbardziej odczuwa ból w południe, wtedy można zażyć mniejszą dawkę.

Leków przeciwbólowych nie wolno popijać mlekiem, sokami (zwłaszcza grejpfrutowymi) ani kawą. Grozi to niepotrzebnymi komplikacjami i niepożądanymi reakcjami. Najlepiej lek popijać zwykłą wodą.

Jeżeli źródłem bólu jest stan zapalny (np. korzonki), to trzeba sięgnąć po lek na bazie paracetamolu. Ten środek łagodzi ból, zmniejsza gorączkę. Niestety, nie likwiduje stanu zapalnego, który powinien być leczony pod kontrolą lekarza.

Jeżeli źródłem bólu są inne przyczyny, trzeba sięgnąć po leki z innych grup (np. ibuprofen).

W żadnym wypadku nie wolno przedłużać samodzielnego brania leków przeciwbólowych. Można je traktować jako doraźną pomoc. Usuwiają bowiem ból, ale nie jego przyczynę. A tę wyleczyć może tylko lekarz.



OFERTY

Jestem sympatyczną siedemnastolatką. Poznam wesołego, inteligentnego chłopaka (18-21 lat), który lubi dobrą muzykę. Zdjęcie i numer telefonu mile widziane. Odpowiem na każdy list.

Mulatka

Kawaler (lat 40), nie tracąc nadziei, wciąż szuka swej drugiej połówki. Spokojnej, miłej Pani, która zechciałaby z nim dzielić życie; radości i smutki wspólnego bytowania. Jestem opiekuńczy, uczciwy i pracowity. Napisz. Może razem spędzimy te święta i przywitamy Nowy Rok 2002.

Samotny

Angelika (30/168); samotna, atrakcyjna, bezdzietna, zaradna (manager). Często bywam w Polsce, znam język polski, niemiecki i trochę hiszpański. Pragnę poślubić miłego Polaka, który ma poważny stosunek do życia.

Angelika

230 023 Grodno 23

Box 178

Białoruś

Jestem Niemcem (30 lat), finansowo niezależnym (posiadam własne gospodarstwo rolne). Pragnę poznać sympatyczną Polkę w wieku 25-30 lat, która chciałaby ze mną spędzić resztę życia w Niemczech. Mile widziane zdjęcie.

Mark

Kawaler (60/172), bez nałogów, o młodym wyglądzie i sercu, szuka Pani swego pięknego domu. Jestem pogodny, sympatyczny, pracowity. Mam 20 ha gospodarstwo, ogród, samochód, brakuje mi tylko miłej partnerki w odpowiednim wieku. Gospodarnej, zaradnej, lubiącej wieś. Zadzwoni: 47 20 083 (wieczorem). Może pierwsza, świąteczna gwiazda zaświeci dla nas?

Antek

(Z Antkiem możliwy tylko telefoniczny kontakt. Nie podał swego adresu).

Szatyn (lat 33) z Białegostoku. Jeżeli tak jak ja odczuwasz samotność w długie, zimowe wieczory, a każdy następny dzień jest powtórzeniem poprzedniego, odezwij się! Mam w sobie światło, które wszystko wokół oświetla. Moja elektryzująca osobowość i wewnętrzny żar nie pozostawia Cię obojętną. Emanuje ze mnie entuzjazm, a urok osobisty sprawi, że zechcesz być jak najbliżej mnie. I Ty możesz być światłem mojego życia. Jestem miłym, kulturalnym facetem. Mogą też pisać Panie (do

45 lat) z jednym dzieckiem. Foto mile widziane.

Zbyszek

Poznam bardzo atrakcyjną dziewczynę lub Panią. Kontakt tylko telefoniczny: 0692 326 459.

Darek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem, lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji), oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

Wstrząsnęła Polska

Do drzwi domu rodziny S. w Karpiu (gm. Rudka, pow. bielski) zapukała policja. Funkcjonariusze szukali mieszkającego w Warszawie syna gospodarza, którego była żona oskarżyła o porwanie i zamordowanie ich 4-letniego synka. Tak dziadkowie dowiedzieli się o tragicznej śmierci wnuczka Michasia, utopionego w Wiśle w Warszawie, która wstrząsnęła Polską. Szybko okazało się, że inicjatorką zbrodni była matka dziecka, a oprawcami jej kochanek z kolegą. Wszyscy zostali aresztowani. Zwłoki Michasia spoczęły na cmentarzu parafialnym w Rudce.

Molestowanie szefów

Dwóch sierżantów z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Łomży skierowało do komendanta głównego raport o fałszowaniu przez szefów Komendy statystyk, ich zlej gospodarce finansami, „republike kolesiów” i molestowaniu seksualnym młodszych funkcjonariuszy przez jednego z oficerów. Szefostwo Komendy nie zgodziło się z zarzutami, a oskarżony o seksualne praktyki funkcjonariusz zapowiedział proces sądowy.

Zapłata siekierą

W Słochach Annopolskich (gm. Siemiatycze) do sklepu wszedł mężczyzna z siekierą. Najpierw uderzył nią w drzwi, potem w kasę fiskalną, szybę w ladzie i przedstawił ekspedientce swoje żądania: pół litra zurewki, papierosy walet i zapalki. Zadowolony wyszedł wprost... na dach sklepu, skąd sprowadziła go na ziemię policja.

Zabiła ucznia

W Czarnej Białostockiej (pow. białostocki) 38-letnia nauczycielka Mariola M., w szkolnym gabinecie lekarskim, wielokrotnymi ciosami nożem, zamordowała 11-letniego ucznia. Z ojcem chłopca wiele lat związana była uczuciem, o czym wiedziało całe miasteczko. Po zabójstwie uciekła. Po dwóch dniach poszukiwań i rozesłaniu listów gończych została zatrzymana u znajomych, w Markach koło Warszawy. I zbrodnia stała się głośna w całym kraju, a Czarna Białostocka najsłynniejszą miejscowością.

Rudy terrorysta

W Wincencie (gm. Kolno) na pewną posesję wpadł lis. Pokręcił się trochę po podwórku i



KRONIKA POLICYJNA

Dziwne, tragiczne, tragikomiczne. Takie były zdarzenia „pod paragrafem” w 2001 roku w województwie.



nagle wbiegł do domu! Przerażeni gospodarze, podejrzewając u zwierzęcia wściekliznę,



zamknęli go w mieszkaniu i wezwali na ratunek policję. Nieproszony gość został schwytany do spółki ze strażakami i przekazany lekarzowi weterynarii.

Elegant

W Piątnicy (pow. łomżyński) w jednym ze sklepów Robert Z., grożąc ekspedientce okaleczeniem twarzy, ukradł 3 pasty do butów. Został zatrzymany przez ścigających go policjantów.

Nóż w serce z dobroci serca

Hajnowscy policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 53 i 60 lat, którzy w lesie Nadleśnictwa Białowieża zabili nożem sarnę. Klusownicy wszystkiemu zaprzeczyli i przedstawili swoją wersję sarniej śmierci. Oto niespodziewanie spotkali się ze zwierzęciem, które na ich widok samo przewróciło się na śliskiej ścieżce. Co mieli robić w takiej sytuacji? Dobili je, by się nie męczyło.

Wigilia nie świętych

Ta wigilia będzie taka sama. A może jeszcze gorsza. Sama ze sobą podzielę się opłatkiem. Zaśpiewam kolędę. Zjem kartofle ze śledziem i popiję kompotem z jabłek. Posiedzę, popatrzę w ścianę, bo choinki nie kupię. Nie mam za co. Popatrzę w odrapaną ścianę. Niech tam! Nikt poza mną tego nie zobaczy. A za jakiś czas wyjdę z domu i popatrzę sobie na choinki do woli. Zawsze w wigilię tak chodzę po ulicach. Rozglądam się za bezdomnymi psami, żeby podzielić się z nimi opłatkiem. No i wpatruję się w cudze okna... A kiedy już tak się nachodzę, napatrzę na cudze szczęście, idę na pasterkę. Ale do kościoła nie wchodzę, bo nie mam w co się ubrać. Ale i tutaj na mnie zwracają uwagę tacy różni życzliwi. Bo przecież Zambrów to Zambrów. I znów będą się szturchać: „Patrz, to ta, co jej cała rodzina siedzi”.

Już przed ślubem mój trochę popijał i miał swoje towarzystwo. Pomyślałam: „Zależy mu na mnie, to na pewno się zmieni”. Czas pokazał, że i jedno, i drugie było nieprawdziwe. Dwadzieścia parę lat temu nie pracował tylko ten, kto nie chciał. Mój nie chciał nigdy. Wolał się włóczyć, siedzieć mi na głowie, oglądać się na matkę i ojca, na krewnych. No i wdał się w różne rozróby z pięściami władczy. Pisał potem do mnie z kryminału: „Wszystko mi się pokręciło. Już nie wiem, jak się nazywam. Ale swoją godność mam i jeszcze gość ze mnie! Nie myśl sobie!” Oplułam ten list, bo co?!

Wyszłam z kryminału całkiem zadowolony z życia. „Bierz się do roboty!” On jak ten głuchy pień. Chłopaki zbierają same dwóje, sprawowanie obniżone, chuligania na całej ulicy. „Czegoś ty się nauczył w tym kryminale?!” krzyczałam. Odpowiadał:

„Rozumu, kochana, rozumu”. I pierwszy zasiadał do pełnego talerza. I nigdy łyżka mu nie drgnęła, że okrada własne dzieci.

I znów poszedł siedzieć. Za kradzieże na budowach.

Roboty łapałam się różnej. A na chłopakach wszystko się paliło. Ale nie to było najgorsze; najgorsze, że paliło im się w głowie. A po takim ogniu zamiast rozumu zostaje popiół.

Pewnego razu listonosz przynosi list do starszego. Kwiatki, serduszką, motylki na kopercie. Tknęło mnie przecucie. Otworzyłam, przeczytałam i struchlałam: dziewczyna pisze, że muszą szybko brać ślub! Pół nocy czekałam na tego drania! Podsuwam mu list i pytam, co to wszystko znaczy. A on krótko: „Kocha mnie!” Ona jego, bo on ani myślał się żenić! Za parę dni przyjechała z matką i ojcem gdzieś z końca świata. Sama się zdziwiłam, gdzie tego mojego drania tak daleko poniosło. A teraz płacz, rozpacz. Na koniec trzasnęli drzwiami i zapowiedzieli, że obłożą go alimentami.

Urodził się mój pierworodny wnuk. Dowiedziałam się o tym przez sąd. Dzisiaj ma już prawie 4 lata. Nie widziałam go nawet na zdjęciu.

Właśnie dostałam trzy listy z trzech kryminałów. „W następną wigilię na pewno będziemy razem”, pisze mój mąż. „Mamo, na pewno w następną wigilię podzielimy się opłatkiem”, pisze syn jeden. „Mamusiu, na pewno w następną wigilię spotkamy się wszyscy”, pisze drugi. Jakby się zmówili! Nie wiem, co o tym nawet myśleć, żeby nie zapeszyć. Żona i matka uwierzy w każde słowo, jeżeli wróży dobro. I ja, mimo wszystko, wierzę, że wigilia taka sama jest i dla ludzi porządných, i dla nie świętych jak mój mąż i dzieci. (pg)

21

KONTAKTY



22



Wycieczka dzieci z łomżyńskiej szkoły przyjechała do Zakopanego. Właśnie weszła na Giewont.

— Patrzcie, dzieci — mówi przewodnik — ten Giewont to śpiący rycerz. Legenda mówi, że się obudzi, gdy u nas będzie się źle działo.

— To chyba zasnął! — woła Grześ z VI b.

Przed sądem grodzkim w Łomży toczy się sprawa o zniesławienie angielskiego turysty.

— Powiedział do mnie: „Ty ch...ju” — mówi zdenerwowany Kurp.

— Może się przesłyszeliście. Może on powiedział „How do you do”, co oznacza „Jak się macie”.

— Hm, może i tak było? — zastanawia się Kurp.

Sędzia umorzył postępowanie.

Kurp wyszedł z sądu i mruczy pod nosem: Jak to źle nie znać języków.

— Ale jeśli ten Anglik powiedział mi „How” i tak dalej, to dlaczego na końcu dodał „złamany”?

— Jeśli już mnie nie kochasz, Jureczku, to wracam do mamy — mówi kobieta.

— Nie trzeba. Zostań. Wracam do żony.

Lekarz do pacjenta:

— Pali pan?

— Nie.

— Szkoda. Poczulby się pan znacznie lepiej, gdyby pan rzucił palenie!

— Dwadzieścia lat temu byliśmy krajem bardzo kulturalnym. Nie to, co teraz.

— Co ty mówisz!

— Podniosłeś słuchawkę, a od razu byłeś poinformowany: rozmowa kontrolowana.

Na dworcu w Grajewie mężczyzna podchodzi do atrakcyjnej blondynki.

— Za ile...?

Dziewczyna natychmiast wymierzyła mu siarczysty policzek.

A niech to! W poniedziałek, wtorek, środę, czwartek, piątek, sobotę, a nawet niedzielę nosy na kwintę, bo rzeczywistość skrzeczy. (W czwartek może trochę mniej, gdyż ukazują się „Kontakty”). Ale, okazuje się, w głębi duszy jesteśmy pogodni, skorzy do żartów z siebie i innych. Bo tak tylko można ocenić plon konkursu na Dowcip Roku 2001.

A teraz prosto jak powrót z Sylwestra: jednoosobowe jury, po długiej, rzetelnej ocenie, jednomyślnie orzekło, że w świątecznym konkursie nagrody „Kontaktów” otrzymują:

I czyli 200 zł — AGNIESZKA GRABOWSKA
z Grabowa Starego (gm. Zawady)

II czyli 150 zł — JOLANTA SOKOŁOWSKA
z Boguszek (gm. Wizna)

III czyli 100 zł — HELENA DOMITRZ (gm. Jedwabne).

Skoro tak pięknie dopisaliście, jury śmiechem-chichem zobowiązało redakcję, by i Was uśmiech nie ominął. Szarpnęliśmy się na niezapowiedziane upominki, które otrzymują: Justyna Żyznowska z Ratowa Piotrowa (gm. Śniadowo), Karol Truszkowski z Łomży, Andrzej Rakowski z Rostek (gm. Jedwabne), Andrzej Dardziński z Kupisk Nowych (gm. Łomża), Marzena Florczyk ze Starego Ratowa (gm. Śniadowo) i Dorota Najda z Rostek (gm. Jedwabne). Gratulujemy. Nagrody wyślemy pocztą przed nowym rokiem.

Kawał Roku 2001



Skonfundowany mężczyzna kończy szeptem:

— ... minut odchodzi pociąg do Elku?

Dwie koleżanki stoją przed kinem.

— Nie wpuszczą nas, to film od 18 lat.

— I tak bym nie poszła, nie mam z kim zostawić dziecka.

Instruktor kursu spadochroniarskiego objaśnia:

— Po skoku z samolotu pociągamy linkę umieszczoną po lewej stronie. Gdy to zawieździe, pociągamy za linkę z przodu. Gdy i to zawieździe, w tylnej kieszeni znajduje się instrukcja dobrego postępowania.

Skacze pierwszy kursant. Pociąga za pierwszą linkę. Urwała się. Pociąga za drugą. Urwała się. Sięga po instrukcję otwiera i czyta: „Zdrowaś Mario laskiś pełna...”

Po pastercie proboszcz pyta organistę:

— Dlaczego koledę „Lulajże Jezuniu” zagrał pan w rytmie disco polo?

— Żeby Jezusek szybciej przestał płakać.

— No tak. Może i Jezusek przestał płakać, ale szkoda, że pan nie widział, jak ludzie tańczyli przed szopką!

— Kiedy na ciebie patrzę, to wydaje mi się, że jestem w ZOO.

— Niby dlaczego?

— Nazywasz się Jeleń, mieszkasz przy ulicy Pawiej, gonisz za babami jak pies i w dodatku jesteś straszną świnią.

Na dworzec PKS w Łomży w ostatniej chwili wbiega zdyszany mężczyzna.

— Panie, złapię jeszcze do Zambrowa? — pyta dyżurnego ruchu.

— Właśnie odjeżdża z peronu...

Za chwilę mężczyzna wraca.

— I co, złapał pan? — pyta dyżurny.

— Ktoś u was wczoraj strasznie głośno przeklinał — mówi sąsiad do sąsiadki.

— Przepraszam bardzo. Wybieraliśmy się do kościoła i stary nie mógł znaleźć książeczki do nabożeństwa.

— Zacznę opowiadać bajeczkę — oznajmia recydywiscie psycholog więzienny. — A pan ją dokończy. „Dziad i baba posadzili rzepkę...”

— ... Rzepka odsiedział swoje, a jak wyszedł, załatwił dziada i babę.

— U nas tej zimy było tak zimno, że musieliśmy spać z otwartymi oczami, żeby nam powieki do twarzy nie przymarzły — mówi Kurp spod Myszyńca.

— To jeszcze nic! U nas słowa wylatywały z ust w postaci kostek lodu i trzeba było je rozmrażać, żeby usłyszeć, co kto mówi! — opowiada Kurp spod Zbójnej.

Leci wróbel bez skrzydeł i myśli:

— Po co mi rower, jak nie mam sandałów?

Jaki z tego morał?

— Lodówką się nie ogolisz!

— Kupiłem córce skrzypce z nadzieją, że przekona ją to do muzyki. I nic z tego nie wyszło.

— Tak samo było u mnie, kiedy kupiłem teściowej walizkę.

— Mamo, a kim jest ten młody, przystojny brunet? — pyta synek, przeglądając stare rodzinne fotografie.

— To twój tatuś kilka tygodni po naszym ślubie.

— Mój tatuś? To kim jest w takim razie ten gruby, łysy, który z nami mieszka?

Na święta przyjechała do miasta rodzina ze wsi.

— Pisaliście coś o jakiejś gęsi...? — mówi gospodyni.

— No tak, mieliśmy przywieźć, ale w końcu wyzdrowiała...



KONTAKTY

Nie rzucim ziemi!

Ciemne chmury zawisły nad sposobnością się do Unii Rzeczpospolita. Dzięki intensywnej pracy koncepcyjnej naszych światłych polityków wyszło na jaw, że najskrytszym marzeniem większości zachodnich Europejczyków jest posiadanie ziemi w Polsce.

Już dzisiaj pakuja do walizek swoje deutzmarki, guldeny i inne euro, by w stosownym czasie natychmiast przybyć do polskich siól i miasteczek i wykupić naszą ojcowiznę.

Nie jest do końca jasne, dlaczego czyhają akurat na nasze nieurodzajne i zapuszczone ugory. Ponoć wabikiem ma być niska cena ziemi w Polsce. Nie jest to jednak argument przekonujący. Bo, wiem, zgodnie z prawami podaży i popytu, gdy tylko pierwsze pociągi z wypchanymi forszą cudzoziemcami przejadą granice RP, cena ta natychmiast musi wzrosnąć i niewątpliwie przekroczy cenę gruntów w słonecznej Italii, na Krecie czy w Andaluzji.

Bardziej prawdopodobna byłaby hipoteza, że nasza ziemia ma szczególne właściwości magicznego przyciągania, ponieważ nasiąknięta jest potem broniących jej pokoleń przodków.

Niestety, to tajemnicze zjawisko nie dotyczy rodowitych właścicieli gruntów. Wstydliwie ukrywa się fakt, że większość naszych rolników, zdegenerowanych przez lata komunizmu i rządu SLD, chętnie pozbyłaby się swoich poletek za godziwą zapłatę lub możliwość uzyskania jakiegokolwiek innego sposobu zarobkowania.

Wiadomo jednak, że polski, przepojony odwieczną tradycją chłop, nie zainwestuje otrzymanych pieniędzy w jakieś przedsięwzięcie, które dałoby mu utrzymanie, ale natychmiast je przepije. Polską racją stanu jest więc utrzymanie rozdrobnionych, niewydajnych gospodarstw. Lepiej i bezpieczniejsze, żeby każdy miał własny zagonek żytku lub kartofli. Spokojnie postawi z nich zacier i wypędzi samogonczek. Jedynie to pozwoli utrzymać naszą tożsamość narodową. Tylko wtedy prawdziwy Polak może być całkiem niezależny, nie tylko od Unii Europejskiej, ale nawet od przemysłu spirytusowego, który wcześniej czy później, z postępującą globalizacją, znajdzie się w rękach Żydów i masonów.

Ręce precz od polskich odlogów!

WIESŁAW WENDERLICH

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z pól ponumerowanych w prawym, dolnym rogu ustawione od 1 do 29 utworzą dodatkowe hasło.

POZIOMO:

- 3) potrawa wigilijna,
- 8) niewidka na głowie,
- 9) rodak, ziomek,
- 10) ciastko z kremem,
- 11) antonim wady,
- 12) grubianin, ordynus,
- 13) dzień tygodnia,
- 16) smaczny napój z mlekiem,
- 19) powiewa na nim flaga,
- 22) jedno z państw skandynawskich,
- 23) miara drogich kamieni,
- 24) kram z mięsem,
- 25) kształtka wodociągowa,
- 26) mebel na ubranie,
- 29) znane polskie uzdrowisko dziecięce,
- 32) jest pobierana w szkole,
- 34) „łysina” w lesie,
- 35) miejscowość uzdrowiskowa,
- 36) odmiana jabłek,
- 37) mała poduszka pod głowę,
- 38) chroni ją opona.

PIONOWO:

- 1) ścierka,
- 2) piecza,
- 3) ryba z naszych akwenów,
- 4) okres godowy u ryb,
- 5) zatoka Morza Czerwonego,
- 6) egzamin dojrzałości,
- 7) krętacz
- 14) przewrót wojskowy,
- 15) przytyk, przycinek,
- 16) owoc południowy, symbol doskonałych interesów,
- 17) pasza dla zwierząt,
- 18) pszenica o ościstym kłosie,
- 19) oficer w wojsku,
- 20) organ dowodzący wojskiem,

- 21) dawne nakrycie głowy papieża,
- 27) rodak, krajan,
- 28) slogan, banał,
- 30) krzew ogrodowy,

- 31) człowiek małego wzrostu,
- 32) atak, agresja,
- 33) zorganizowane działanie.

„HCL”

Rozwiązanie (tylko hasło) należy nadsyłać do 29 grudnia („Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża z dopiskiem: „Krzyżówka”).

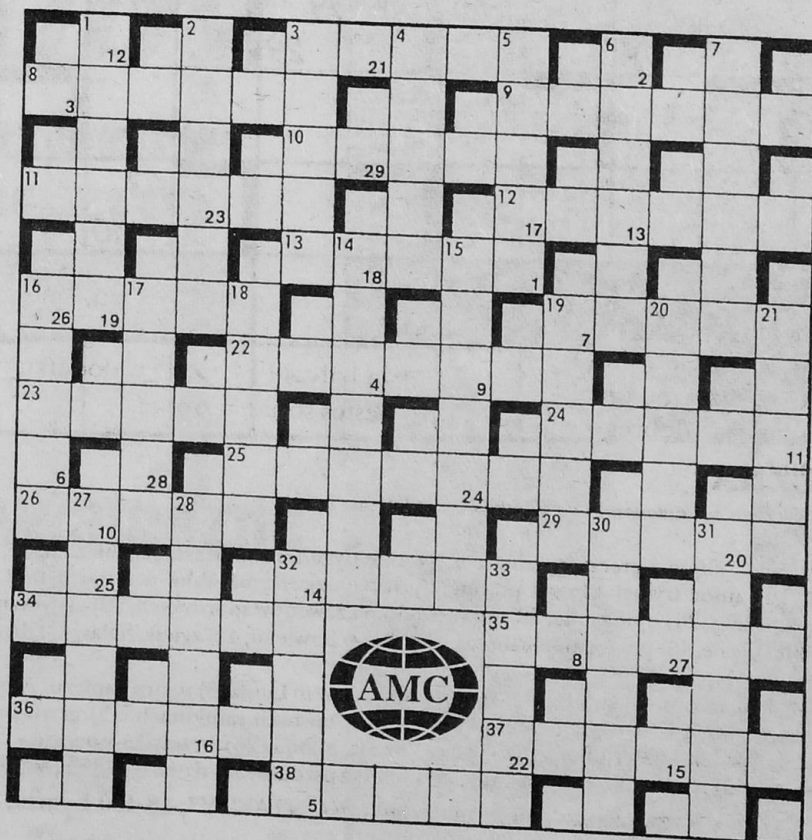
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR. 49:

Prawidłowe hasło: „AMC uzdrowić Cię chce”.

Nagrody wylosowali: półmisek — Hanna Chętnik (Nowogród), salaterkę Prestige — Pelagia Nowak (Zbójna), paterę — Teresa Bielska (Łomża), upominki: Elżbieta Pstrągowska (Wądołki-Boćki, pocz. Zambrów), Aneta Lis (Łomża), Lucjan Domański (Łomża), Bogdan Białasiewicz (Łomża), Kamil Rainka (Kupiski Nowe, pocz. Łomża).

NAGRODY ZA 400 ZŁ

• półmisek • patera • salaterka Prestige • 5 upominków



Święta noc

W grudniową świętą noc
Gwiazdami niebo świeci
W grudniową świętą noc
Przychodzi na świat Boże
Dziecię.

W grudniową świętą noc
Niech w sercach słowo ciałem
się stanie.

W grudniową świętą noc
Niech nastąpi szczere
pojednanie.

W grudniową świętą noc
Stoimy wszyscy przy stajence
W grudniową świętą noc
Podajmy sobie zagniewane
ręce.

W grudniową świętą noc
Niech nie będzie samotnych
żon, mężów, dzieci

W grudniową świętą noc
Niech łaska Boża wszystkich
oświeci

W grudniową świętą noc
Podzielmy się opłatkiem
I dążmy do pojednania
Choćby sił ostatkiem.

Splećmy ze sobą pojednane
dłonie.

W grudniową świętą noc
Jezuskowi kolędę
zaśpiewajmy

W grudniową świętą noc
Przed Jezuskiem na kolana
upadajmy.

Wówczas gwiazda
Betlejemską
Która wschodzi o zmroku
Da nam szczęście i
pomyślność
W nadchodzącym Nowym
Roku.

Halina Gerwat
Łomża



KONTAKTY



24



NAGRODY:

ufundowane przez

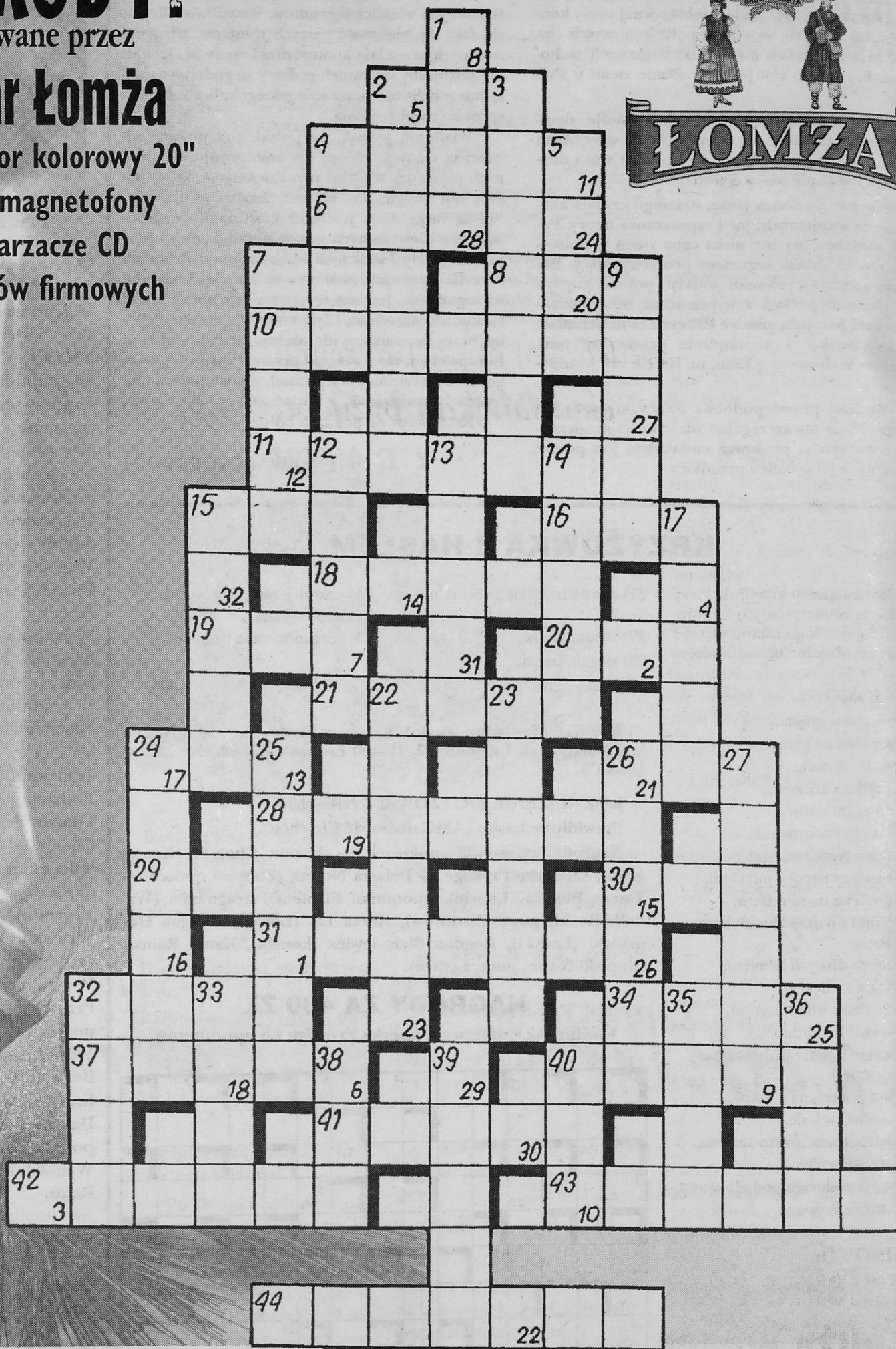
Browar Łomża

* telewizor kolorowy 20"

* 3 radiomagnetofony

* 3 odtwarzacze CD

10 zestawów firmowych



KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA

Litery z pól ponumerowanych w prawym, dolnym rogu, ustawione od 1 do 32, utworzą dodatkowe hasło.

POZIOMO:

2) haust, 4) potrawa nie dla jarosza, 6) zaloty, 7) litera z greckiego alfabetu, 8) imię Cyganki z powieści „Chata za wsią”, 10) monarcha po uroczystej koronacji, 11) ekskomunika, 15) antylopa z Afryki, 16) autor trylogii „Przed potopem”, 18) narzędzie używane w rytownictwie, 19) ryba z wąsem, 20) oznaka żałoby, 21) ojczyzna Odyseusza, 24) trująca wydzielina żmij, 26) opina talie, 28) sprawozdanie z zawodów sportowych, 29) artretyzm, 30) 2,4 cm, 31) fuszer, 32) z Zielonego Wzgórza, 34) materiał opałowy, 37) niedobór w kasie, 40) polecenie służbowe, 41) bije w człowieka, 42) zgiełk, hałas, 43) drzewo liściaste, 44) prezent pod choinką.

PIONOWO:

1) jedno ze zbóż, 2) maszyna do kruszenia skał, 3) antonim nagradzania, 4) film z Bogusławem Linda, 5) miara papieru, 7) biały w kinie, 9) jedwabista lub bawełniana tkanina, 12) słynny biegacz fiński, 13) jedna z muz, 14) narzędzie miernicze o dwu nastawnych ramionach, 15) grzyb jadalny, 17) poranna lub polarna, 22) coś z zastawy stołowej, 23) kapuściany głąb, 24) środek bakteriobójczy, 25) stara, zdarta miotła, 26) przesyłka pocztowa, 27) żużel wielkopiecowy, 32) strzela do zakochanych, 33) rozpuszczalna kawa zbożowa, 35) haracz, 36) okrywa szyje, 38) kuzynka pszczoły, 39) dzień tygodnia, 40) termin tenisowy. „HCL”

Rozwiązanie należy nadsyłać („KONTAKTY”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7) do 31 grudnia 2001



KONTAKTY

KONTAKTY

HURTOWNIA SPOŻYWCZA „MARIOLA”
ŁOMŻA UL. PIŁSUDSKIEGO 113
TEL.(0-86) 218-03-93
FAX (0-86) 212-50-04



*Proponuje dla zakładów pracy,
szkół oraz osób prywatnych przygotowanie
paczek świątecznych*

duży wybór słodczy renomowanych firm: Niskie ceny!
Wedel, Goplana, Jutrzenka, Vobro, Cadbury
Reklamówka i przygotowanie paczek
GRATIS!



**ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEJ
HURTOWNI SPOŻYWCZEJ CASH&CARRY „BEST”
W ŁOMŻY PRZY UL. PIŁSUDSKIEGO 52 (BAZA WZGS NAPRZECIW STACJI PALIW)**

➤ NISKIE CENY

CZYNNE OD 6.00 DO 19.00

➤ DEGUSTACJE PROMOCJE

ZAPRASZAMY!

**MARKET
EWA-DORA**

Zaprasza na:
zakupy

**realizujemy
świąteczne
talony**

**niskie ceny
duży wybór
promocje świąteczne**



**Łomża
ul. Dworna 27**

**Restauracja
STAROPOLSKA**

Łomża, ul. Dworna 27
(naprzeciwko Katedry)

Zaprasza!

Proponujemy:

- kuchnię polską
- dania z grilla
- niskie ceny
- miłą obsługę



Organizujemy imprezy okolicznościowe

fak. 8837-c



ZDROWYCH I WESOŁYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA,
SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
SWOIM KLIENTOM I SYMPATYKOM
ŻYCZĄ WŁAŚCICIELE I PRACOWNICY

FIRMY
MASTOR

WIELE RADOŚCI, SPOKOJU I ZDROWIA
W CZASIE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ SAMYCH SUKCESÓW
W NOWYM ROKU
WSZYSTKIM KLIENTOM
ŻYCZĄ
WŁAŚCICIELE
I PRACOWNICY



FARMAL

Łomża 18-400
ul. Sikorskiego 126b, tel. (0-86) 473-12-66
al. Legionów 54, tel./fax (0-86) 219-06-19
e-mail: farmal@lomza.com

BOŻYMI NADCHODZĄCE ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA
WYPEŁNIONE BYŁY SZCZĘŚCIEM, A ICH UROK
TRWAŁ PRZEZ CAŁY NADCHODZĄCY 2002 ROK,
ROK SPEŁNIONYCH MARZEŃ

WSZYSTKIM NASZYM KLIENTOM
PRZYJACIOŁOM ŻYCZĄ



EURO KANTOR
LOMBARD

SKLEP FIRMOWY
ŁOMŻA, ul. Mazowiecka 1

ŁOMŻA ul. Dworna 11,
tel. 215-01-30
ul. Mazowiecka 1



RADOSNYCH ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA
I POMYŚLNYCH DNI W NOWYM ROKU
ŻYCZY

MAREXIM
PHU MAREK MACKIEWICZ

Mackiewicz
WYTWORNA ELEWACJI WĘGLOWYCH

WYTWORNA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH • 18-402 Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (0-86) 218-82-88, tel./fax 218-03-60



psb **pro/bud**
Płyty gipsowo-kartonowe
oraz akcesoria do systemu
suchej zabudowy wnętrz

LAFARGE
NIDA GIPS

Wszystko na budowanie • www.lafargenidagips.pl

WYTWORNA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH • 18-402 Łomża, ul. Poligonowa 6
tel. (0-86) 218-82-88, tel./fax 218-03-60



pro/bud
blachy dachowe

MAXI
to moda
na dach

RAUTARUUKKI POLSKA
EKSPERT W PRODUKCJI BLACH DACHOWYCH I ELEWACYJNYCH

Barwny, z imionami
kalendarz ścienny
„Kontaktów” w numerze noworocznym




PAN

RADOSNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
A W NOWYM ROKU ROZMAŁUJ W MARZENIACH
I ODWAGI W ICH REALIZACJI
ORAZ

SATYSFAKCJI I SUKCESÓW NASZYM KLIENTOM
PARTNEROM ŻYCZĄ WŁAŚCICIELE
I PRACOWNICY SKŁĘPU „PAN”



HURTOWNIA SPOŻYWCZA „OMEGA”
18-400 Łomża, Aleja Piłsudskiego 48
tel. 218-58-33, tel./fax 218-26-77

**Kompleksowa obsługa w zakresie
przygotowania paczek świąteczno-noworocznych
dla zakładów pracy, szkół, przedszkoli**

- bogata oferta renomowanych firm
 - negocjowanie warunków przy każdorazowym zakupie
- PRZYGOTOWANIE I REKLAMÓWKA GRATIS**



Zapraszamy do siedziby firmy
lub prosimy o kontakt telefoniczny
(0-86) 218-26-77



**INSTALATOR
&
NOWIK**



RADOSNYCH I POGODNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI
W NOWYM ROKU
SWOIM OBECNYM I PRZYSZŁYM KLIENTOM
ŻYCZĄ WŁAŚCICIELE I PRACOWNICY
firmy Atest Pol



**ZDROWYCH, POGODNYCH
ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ
POMYŚLNOŚCI W NOWYM 2002 ROKU
NASZYM KLIENTOM
WSPÓŁPRACOWNIKOM I PRZYJACIOŁOM**

Życzą właściciele i pracownicy
Firmy **SONAROL**

OKNA

Zakład Produkcyjny Jedwabne ul. Polna 27, tel. (0-86) 217-22-11, 217-23-00
Biuro Handlowe Łomża Al. Piłsudskiego 48, tel. (0-86) 219-91-09

Przyjmujemy w rozliczeniu auta używane

Infolinia: 0-801 666 999, Internet: www.seat.pl



Moje korzyści
3800 — ubezpieczenia
1300 — opony zimowe
3000 — rabat
2500 — ABS
1500 — 2 poduszki
4900 — klima
17000 zł

Rzetelny wybór!

Zobacz, ile skorzystasz, decydując się teraz na wybór SEAT-a. Przy zakupie Toledo w cenie samochodu dostaniesz pakiet ubezpieczeń o wartości ok. 3800 zł, komplet opon zimowych warty 1300 zł i dodatkowo rabat — 3000 zł.

Otrzymasz samochód wyposażony w ABS o wartości 2500 zł, 2 poduszki powietrzne za 1500 zł i klimatyzację wartą aż 4900 zł. Po podliczeniu przekonasz się, że Twoje korzyści to w sumie 17000 zł.



Możesz też wybrać dla siebie inne korzyści:
Ibiza... 8600 zł, Cordoba... 9600 zł, Cordoba Vario... 10800 zł,
Leon... 10700 zł, Alhambra... 21700 zł.

Jeżeli interesują Cię konkrety, po prostu wstąp do SEAT-a.

**Konkretnie
korzyści**



ŁOMŻA

Al. Legionów 152
tel. (0-86) 219-07-89

MARGO

AUTORYZOWANY PARTNER

OSTROŁĘKA

ul. Hallera
tel. (0-29) 760-03

POMOC DROGOWA 24
AUTO HOLOWNIK ASSISTANCE

tel. +48604 420-420 całodobowy

**WSZYSTKIM OBECNYM I PRZYSZŁYM
KLIENTOM ŻYCZYMY ZDROWYCH
I POGODNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ SUKCESÓW W NOWYM ROKU**

**WŁAŚCICIELE I PRACOWNICY
FIRMY MARGO**



Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
ORAZ
pomyślności w Nowym Roku
ŻYCZY

Radio TAXI

My Klientów rozpieszczamy,
nim zadzwonisz już czekamy.

**RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA**

A test-pol

Systemy budowlane firmy Knauf

systemy sufitowe

ściany szkieletowe

ściany instalacyjne

wylewka
podłogi

zabudowa poddasza

płyty gipsowo-kartonowe

suchy tynk

konstrukcje
obudowy ścian

suche
podkłady podłogowe

Łomża, ul. Poligonowa 8, tel.: (086) 218-02-60

Łódź, ul. Grajewo, ul. Kolejowa 6, tel.: (086) 272-34-94

Łódź, ul. Łukasiewicza 2a, tel.: (087) 621-16-43

KNAUF Budopoint®
Partner

KUPON RABATOWY

6%

NA PRODUKTY FIRMY KNAUF

KREDYTY GOTÓWKOWE

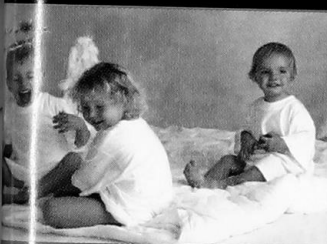
- atrakcyjne warunki
- szybka i miła obsługa

TRICITY" S.C.

Łomża

ul. Polowa 45 pok. 104

tel. (0-86) 216-54-90



Firma Handlowo-Usługowa

ANKOWSKI

PARTNER HANDELOWY **GERDA**

40-01 Łomża, Al. Legionów 105

osob. tel./fax (0-86) 219-81-16

kom. 0-602-663-062

oferuje:

DRZWI od A do Z

tytuł antywłamaniowy GERDA

PROMOCJA!

OKNA PCV

DRZWI I BRAMY GARAZOWE

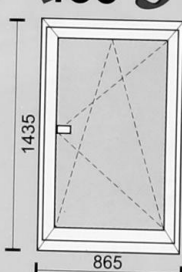
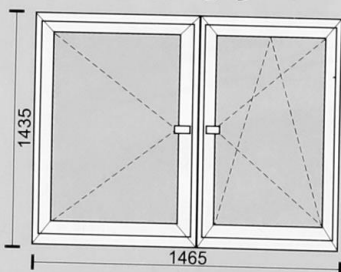
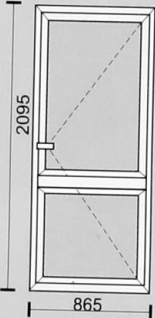
SPRAWDŹ NASZE CENY!

DOMEL
PRODUCENT OKIEN I DRZWI PVC-ALU

ŁOMŻA, AL. PIŁSUDSKIEGO 70 TEL. (086) 218 43 22

559 499 746 649

436 389



Niemiecki BEZOŁOWIOWY PROFIL PLUSTEC
Niemieckie okucia WINKHAUS

Szyba ciepła $k=1.1$

Inne okna bezołowiowe już od

199 zł

* do ceny okna należy doliczyć 7% VAT

VINDOV

ŁOMŻA UL. AL. LEGIONÓW 42 TEL. 086/218 93 63

ZAMBRÓW UL. MAZOWIECKA 2 TEL. 086/271 34 51

WYSOKIE MAZ. UL. MYSTKOWSKA 1 TEL. 086/275 00 89



Promocja
OKIEN
BEZOŁOWIOWYCH

Gratis

- Mikrowentylacja
- Zaczep antywyważeniowy
- Zatrask przeciwwietrzny
- Profil transportowy
- Komplet kotew montażowych
- Uchwyty do przenoszenia

DOMEL

Białystok ul. SIENKIEWICZA 81/3 lok. 9 Tel. 085/ 676 11 12

Białystok ul. LEGIONOWA 9/1 lok. 32 Tel. 085/ 745 51 65

Białystok ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1 lok. 13 Tel. 085/ 745 15 30

ABC MARKET ul. MAZOWIECKA 5 Tel. 085/ 745 55 52

**Barwny, z imionami
kalendarz ścienny**

„Kontaktów” w następnym numerze!

Dobrze i tanio kupisz

OLEJ OPAŁOWY

AUTORYZOWANEGO DYSTRYBUTORA OLEJU OPAŁOWEGO
PKN ORLEN S.A. z Wygody

bezpłatna infolinia: 0-800 16-00-01

Dostawa gratis!

18-408 WYGODA
ul. Wesoła 2
tel. (0-86) 219-30-25; 219-34-44
tel./fax (0-86) 219-30-00

Typ zwycięzcy

Partnerstwo z profilem
KÖMMERLING
+ Profi-Okno

Okna z PVC

- system Kömmerling — numer 1 w Europie
- okucia obwodniowe ROTO („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji

OKNAL

Zaprasza

Omin Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL”

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża

tel./fax (0-86) 217-91-86

producent okien z PVC

TERRAZYT[®]
Okna i drzwi na całe życie...

20 lat minęło

Świętuj z nami 20 urodziny

WIELKI JUBILEUSZOWY

KONKURS

Do wygrania:

- samochód osobowy **OPEL ASTRA**
- wycieczka zagraniczna dla 2-óch osób

- rower górski
- sprzęt AGD
- ... oraz setki innych atrakcyjnych nagród!!!



SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE O KONKURSIE POD NR TEL. 086/473 51 10, 473 52 00

Oby nadchodzące świąteczne dni
były czasem odpoczynku i rodzinnego ciepła,
a 2002 rok przyniósł spełnienie
wszystkich marzeń

Z najlepszymi życzeniami - Pracownicy i Zarząd firmy

TERRAZYT[®]



OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14.00-18.00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

fak.8816-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i zatok, pantomografia, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13.00-17.00

fak.8816-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG Rydzard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

f-6924-o

MASAŻ LECZNICZY Jesionowski, 2-602-811-217, 2188-330

7724-oo

ZASTRZYKI, BAŃKI, 216-32-41, 0-600-388-396

9026-o

ALERGOLOG — PEDIATRA Teresa Piotrowska ul. Kazańska 2, co drugi wtorek, testy. Rej. 0604 798 432, (085) 6530-185.

f-7902-oo

MOTORYZACJA

SPRZEDAM BMW 3201 (1996/97), Cinquecento 700 (1995r), 0-606-208-887

9130-oo

26p (1997), 219-27-71.

f-9022-oo

PO WYPADKU Łada 2107, 0606 182 615.

f-9132

URSUS 1201 sprzedam, zamienię na mniejszy, 0-692-20-11-20

9135

Opel

fantastyczna promocja



Agila 29 950 PLN

Corsa
nawet za 32 500 PLN

Astra Classic
teraz od 32 450 PLN

Astra II
już od 40 800 PLN

TOP AUTO

www.topauto.com.pl

Krupniki 25, Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel./fax 029 760-41-18

Zapraszamy do salonu

OPEL

WWW.OPEL.COM.PL

fak. 8830-o

KOMIS SAMOCHODOWY

Łomża, ul. Sikorskiego 166 (przy Tartaku)

tel./fax (0-86) 216-52-99,

tel. kom. 0-504 607-823

AUDI 80i kat. 1.8	(1991)	16900.-
CHEVROLET Lumina		
3.0 automat	(1993)	21900.-
FIAT 126p	(1988)	1700.-
FORD MONDEO 2.0i + gaz	(1995)	19800.-
MERCEDES 124 200D	(1992)	29800.-
MERCEDES 124 250D	(1993)	36400.-
NISSAN BLUEBIRD 2.0	(1990)	8400.-
OPEL VECTRA 1.8i	(1991)	11700.-
OPEL ASTRA kombi 1.6i	(1997)	26400.-
TAVRIA ZAZ 1.1	(1996)	4400.-
TOYOTA COROLLA 1.8 diesel	(1986)	5800.-
VW GARBUS 1.3	(1969)	5900.-

SKUP ZA GOTÓWKĘ, ZAMIANA

fak. 8838

TRUCK 1.6 (1996r) — gaz, immobilizer, alarm, 217-92-55 (wieczorem)

9168

POLONEZ TRUCK (1991), skuter
Honda, tel. (086)217-08-71

9169-o

BMW 316 (1993r), tel. 0-603-684-199

9171

SPRZEDAM OPEL Omega (1993),
gaz, tel. 0-603-069-299

9172

POLO (1996), 218-67-57

9173

VW GOLF III (1994r) 1.6, stan bdb;
(086)4738-305

9176

SPRZEDAM VW PASSAT 1.6D
(1984r), automat; 0-604-658-512

9178

POLONEZ CARO 1.5 (1992r), tel.
(086)2165-688

9179

SPRZEDAM POLONEZA (1992r) z gazem,
tel. 0-606-91-91 lub 473-70-26

9185

PUNTO, 0-606-169-427

9189

ALUFELGI 159GI kpl. Opel, 700zł, tel.
2184-171

9197

SKODA OCTAWIA (1998r), 0-600-31-45-13

9198

IVECO MAXI (1992r) 2.5TD, 0-608-75-66-75

9209

SPRZEDAM, ZAMINIĘ VW Golf
2.0GTI (1995r), 0-600-630-591

9211

VEKA

ADAM MAŁYSZ

„Jakość zwycięża. Dlatego wybieracie Państwo
VEKA-wiodący system okienny»

Oferujemy najwyższej jakości okna wykonane z systemów profili VEKA

PPHU „ARTPLAST” SP. Z O.O.

PRODUKCJA, BIURO HANDL. BIURO HANDLOWE

18-404 KONARZYCE 18-404 ŁOMŻA

UL. ŁOMŻYŃSKA 110 UL. MAZOWIECKA 1, LOK. 11

TEL./FAX 086-215-75-14 TEL. 086-219-81-58

fak. 9260

Wszystkim, którzy okazali pomoc
i uczestniczyli
w ostatniej drodze
SP. EDWARDA GRADKOWSKIEGO
serdeczne podziękowanie
składa
pograżona w smutku Żona z synami
fak.9137

Wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze
SP. STANISŁAWA WISZNIEWSKIEGO
oraz za życzliwość, serdeczność
i wyrazy współczucia
dziękuje Rodzina
fak.9233

KONTAKTY





TROEN Jumper 1.9TDI (1994r) tel.
kom. 0-692-322-068

NOKIA 6210, 0-604-46-76-83 9164
SZOPA DREWNIANA 3x10, 216-07-07 9164

PAPIERÓWKĘ — sosna, brzoza, tel.
0-608-20-68-63

Specjalna Promocja

fak. 9141

KONTAKTY

WYNAJME atrakcyjne powierzchnie handlowo-usługowe 500mkw, 280mkw centrum handlowe Łomży, tel. 0-692-322-069

9109-o

TRZYPOKOJOWE dorosłym wynajmę, 219-31-27

9134

POKÓJ DLA UCZENNICZY, 2190-520

9173

BIAŁYSTOK — mieszkanie studenckim, 0-503-03-01-59

9174

SPRZEDAM GARAŻ w Łomży, (029)764-39-09, 0-503-834-724

9254-o

WYNAJME GARAŻ, 218-53-45

9177

TANIO SPRZEDAM mieszkanie 42mkw + garaż murowany i ogródek 1.lara. Telefon 4742-586

9180

M-2 DO WYNAJĘCIA, 218-49-26

9181

DO WYNAJĘCIA I piętro 65mkw z możliwością podziału w Łomży ul. Piłsudskiego 79 (gabinety, biura), tel. 215-35-59

9182

STANCJA, tel. 218-18-48

9184-o

SPRZEDAM MIESZKANIE 37mkw, tel. 217-91-66

9190

SPRZEDAM M-4, IV p. 0-606-985-015

9200

SPRZEDAM — tanio pawilon mieszkalno-handlowy, 0-501-39-75-34, 0-501-39-74-78

9203

DOM, 0-608-30-96-25

9205-o

STANCJA PANIOM, 2166-923

9206

SPRZEDAM 48mkw, 0-603-214-005

9223

„ARKADIA” — NIERUCHOMOŚCI. Obsługa prawna, Łomża, Wyszyńskiego 2/lok.10, (086)2187-779; www.nieruchomości.hg.pl

9227-o

SPRZEDAM GARAŻ, Kopernika, tel. 218-61-03

9234

SPRZEDAM M-4, II p., Spółdzielcza, 218-61-03

9234

Zapraszamy do nowo otwartego

SKUPU ZŁOMU

I

METALI KOLOROWYCH

OD DNIA 01.12.2001 R.

Łomża, Aleja Legionów 102
tel. 219-88-10

fak. 8678

Mieszkańcom Ziemi Łomżyńskiej,
Abonentom CYFRA+, VIZJA TV, POLSAT CYFROWY
oraz wszystkim naszym klientom
życzenia zdrowych, radosnych i szczęśliwych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności w 2002 roku
składają



Maria i Zdzisław Ksepka
wraz z pracownikami firmy M.SAT Serwis
w Łomży Plac Niepodległości 9
tel. (086)216-34-38

fak. 6232

fak. 6232

POSZUKUJĘ LOKALU około 300mkw, 0-604-724-155

9241

DO WYNAJĘCIA dom w Łomży, tel. 2188-266

9250

SPRZEDAM M-3, I piętro, Słowackiego, tel. 214-11-81 po 20.00

9251

SPRZEDAM DOM w Łomży, ul. Wesołowskiego w zabudowie zwartej, ładna architektura, pow. mieszkalna 180m² + 60m² na niskim parterze + 60m² dwa garaże oraz drugi budynek 150m² przystosowany na zakład spożywczy, działka 400m², cena za całość 250 tys. zł lub sam dom na działce 250m² za cenę 160 tys. zł, (086)216-47-03

9256

SPRZEDAM M-3, 215-34-73

9258

SPRZEDAM DOM wysoki parter w Piątnicy, 473-87-54

9258

SPRZEDAM DOM drewniany, 4721-742

9260

WYNAJME LOKALE handlowe oraz biurowe w centrum w Łomży, tel. 0-608-609-663

9139

USŁUGI

STUDNIE, (086)218-59-91, 0-600-550-109
ramka

4646-o

KOMPUTEROPISANIE, OPRAWA, Ksero „OPOKA”, 216-48-39.

f-8817-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-694, 0-606-480-237

7466-o

VIDEOFILMOWANIE, 0605-371-606.
f-7992-o

REMONTY, 0-608-147-306

8127-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, 218-07-07, 2180-916

8238-o

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, 218-00-01.

f-8270-o

TAPICER, 215-04-86

8301-o

TV — skuteczne naprawy domowe, 2188-291.

f-8400-o

WENTYLACJA MIESZKAŃ, klimatyzacja, 0-601-347-610

8603-o

BIURO RACHUNKOWE, 2187-735

8641-o

MYJNIA — pranie dywanów, tapicerek, Al. Legionów 60C; 2188-030

8710-o

REMONTY MIESZKAŃ — wszelkiego rodzaju. Rachunki VAT, 0-602-828-318, 2160-625

8877-o

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, panele, sufity podwieszane, 0-602-828-318, 2160-625

8877-o

AUTOGAZ, 0-501-92-11-04

8813-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamrażarki, 219-03-33

8887-o

RTV NAPRAWA, 473-01-90

8967-o

FRYZJER DAMSKI, 0-600-250-244

9017-o

GLAZURA, SZPACHLOWANIE, malowanie, tynk mozaikowy, 2185-610

9007-o

KSIEGOWOŚĆ, ZUS-y, 2172-536 po 18.00

9054-o

VIDEOFILMOWANIE, 0-607-379-807

9060-o

RENOWACJA MEBLI tapicerskich, 216-29-22

9114-o

KREDYT BEZ PORĘCZYTELI z ubezpieczeniem, 0-606-38-52-00, (089)533-24-14

9119-o

KREDYTY: gotówkowe, samochodowe, hipoteczne, inwestycyjne, obrotowe, leasing. Nowa 2/442; (086) 216-39-33; 216-29-13.

f-9131

PRANIE DYWANÓW, tapicerek, 0-504-274-384

9224

USZCZELNIANIE OKIEN, 0-504-274-384

9224

CENTRAŁKI TELEFONICZNE, 218-51-78, 0-502-28-46-99

9245-o

TRANSPORT

ROBIN — PRZEWÓZ OSÓB do Włoch, wynajem busów, tel. (086)215-35-31

2074-o

BUSEM NIEDROGO, 216-24-20, 0-604-665-468

5057-o

HANNOVER — każda niedziela, 215-75-34, 215-76-17

6463-o

WYJAZDY W SOBOTĘ do Niemiec i Belgii, (085) 737-63-00.

f-7646-o

NIEMCY — najtaniej, 0-602-59-59-64, (086)218-82-23

8519-o

NIEMCY — BUSEM, tel. 217-62-15, 0-608-611-628

8794-o

„MISTRAL” — busy 8-17 osobowe, 217-90-48

8956-o

BUSEM 9-OSOBOWYM, 2183-458, 0604-621-841.

f-8875-o

NIEMCY, 216-93-98

9113-o

HANNOVER — piątek, 218-13-70.

f-9061

TRANSPORT BUSEM, 218-30-88, 0-606-599-353

9194-o

BELGIA — NIEMCY — kraj, (086)27-09-644

9208-o

PRACA

AGENT CELNY szkolenie — Licencja państwowa. PRACA — Białystok. Lipowa 4, (085)732-91-58 w.45

9041-o

KOSMETYKI — możesz dorobić, telefon 2184-198.

f-8818-o

PRACOWALEŚ — Niemcy, Europa Zachodnia. Odzyskujemy podatek, (071) 385-20-18.

f-6715-o

KIEROWCĘ — Star, 0-602-688-896

9195

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY, 0-607-913-150

9201

KIEROWCA (A,B,C,D,E) + świadectwo kwalifikacji — szuka pracy, (086)2187-233

9196

KSIEGOWA POSZUKUJE PRACY, tel. 216-78-97

f-9246-o

KIEROWCA C,B, ze znajomością rynku lokalnego poszukuje pracy. 473-09-06.

f-9249

CHAŁUPNICTWO RÓŻNE, dowóz odbiór wyrobów z domu bez kaucji. Informacje bezpłatne zaadresowana koperta dwa znaczki luzem „DAJROB” 09-400 Plock, Norwida 7/10.

f-9228-o

NAUKA

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka, 216-62-94

8922-o

NIEMIECKI i ANGIELSKI — Native Speaker. Zapisy — Language Education, 216-93-91

9101-o

ANGIELSKI — do matury, 218-13-26

9252

AMERPOL, INC
tel. (0-86) 216-66-80
217-58-50

- ✓ pożyczki zagraniczne dla inwestorów,
- ✓ uaktywnianie „Zielonych Kart”,
- ✓ petycje na pobyt stały,
- ✓ łączenie rodzin,
- ✓ wycieczki — nauka zawodu,
- ✓ poświadczenia notarialne USA,
- ✓ wizy studenckie.

fak. 9243

Wesołych Świąt
wszystkim
swoim
kontrahentom
życzy
Firma
„Miliszkiewicz”
w Łomży



fak./kn

KONTAKTY



